

PAWEŁ SZAREK

PHYSIS W MYŚLI HISTORYCZNEJ TUKIDYDESA

Historyk, tworząc przeszłość, posiłkuje się konstrukcjami (konceptami) teoretycznymi, wyjaśniającymi fakty świata przedstawionego w dziele. Ponieważ koncepty zawierają w sobie określony sposób postrzegania świata i zarazem odznaczają się pewną funkcją eksplanacyjną rzeczywistości przedstawionej (czy rozumianej przez historyka), ich poprawne odczytanie wymaga „rozbitcia” struktury ukształtowanego słowa-hasła na mniejsze elementy, z których składa się taka konstrukcja. Ten rozkład pozwoli dostrzec jej znaczenie. Zadaniem niniejszego artykułu jest ustalenie znaczenia oraz funkcji narracyjnej jednego z konceptów – *physis*.

Interpretacji tekstu dokonano, stosując metodę Heinricha Patzera¹. Specyfika tego postępowania badawczego polega na: 1) wyróżnieniu trzech kategorii konotacyjnych: wygląd, byt sam z siebie, sposób zachowania; 2) zakwalifikowaniu słowa φύσις do stosownej kategorii konotacyjnej; 3) określeniu wartości semantycznej konkretnego zastosowania badanego słowa, z uwzględnieniem jego zależności kontekstowych. Formy werbalne (φύειν i φύεσθαι) i pochodna od nich, nominalna (φύσις), analizowane w trzech wymienionych kategoriach, pozwoliły na ustalenia, że: 1) wygląd jest urzeczywistnianiem się kształtu; 2) przybieranie kształtu samo z siebie następuje za sprawą samego podmiotu; 3) sposób zachowania to określony wzór sposobu istnienia.

Mgr PAWEŁ SZAREK – doktorant Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: Widna Góra 74, 37-500 Jarosław; e-mail: pael222@interia.pl

¹ Informacje o metodzie H. Patzera czerpię z: N. W i d o k, *Physis w pismach Grzegorza z Nazjanzu. Studium z teologii patrystycznej*, Opole 2001; t e n ż e, *Semantyka terminu φύσις w literaturze przedchrześcijańskiej. Zarys zagadnienia*, [w:] *Orbis Antiquus. Studia patrystyczne i filologiczne*, red. N. Widok, Opole 1998, s. 13-20.

Analizowany materiał podzielono na dwa główne rozdziały, w których zgromadzono i podjęto próbie interpretacji passusy, w których pojawia się badany termin, wraz z kontekstem, pozwalającym na ustalenie znaczenia konkretnego zastosowania przez historyka słowa φύσις. W trakcie analizy dokonano eliminacji jednej kategorii konotacyjnej: „wygląd”, która nie znalazła swojej reprezentacji w dziele Tukidydesa. Wobec tego materiał ogniskuje się w dwóch rozdziałach: 1. Kategoria „byt sam z siebie” oraz 2. Kategoria „sposób zachowania”. Dla przejrzystości również każdy podrozdział zaopatrzone w tytuł, informujący o zawartości passusu.

1. KATEGORIA „BYT SAM Z SIEBIE”

Dla kategorii „byt sam z siebie”, wedle ustaleń H. Patzera, istotny jest proces samokształtowania się bytu. W przypadku człowieka słowem tym określano utrwalone jego zachowanie, rozwijające się w czasie egzystencji, denotowało więc ono charakter. W wymiarze intelektualnym słowem tym wyrażano zdolności przyrodzone, w odróżnieniu od wiedzy wyuczonej.

1.1. *Intelektualna cecha społeczeństwa*

ὁ γὰρ ἡμεῖς ἔχομεν φύσει ἀγαθόν, ἐκείνοις οὐκ ἂν γένοιτο διδασχῆ, ὃ δ' ἐκεῖνοι ἐπιστήμη προύχουσι, καθαιρετὸν ἡμῖν ἔστι μελέτη (Th. 1.121.5)².

W powyższym passusie φύσις jest przeciwstawione διδασχῆ. Członkowie Symmachii Spartańskiej posiadają, zdaniem posłów korynckich, pewną wrodzoną cechę, uznaną za wartość nieosiągalną przez nauczanie. Ten immanentny walor dookreślony jest przymiotnikiem ἀγαθόν, przez Arystotelesa kwalifikowanym jako cnota towarzysząca działaniu człowieka (ἐν πράξει)³. Przekazywana dziedzicznie, cecha ta powiązana jest na dwóch płaszczyznach z jedną grupą etniczną – Dorami, wobec braku takiej predyspozycji natury u Ateńczyków. Z jednej strony walor ten odnosi się do członków wspólnoty w wymiarze indywidualnym⁴, z drugiej charakteryzuje społeczność Lacede-

² „Wrodzonej nam bowiem odwagi nie mogą zdobyć przez naukę; wiedzę zaś, którą nad nami górują, możemy osiągnąć pracą” (T u k i d y d e s, *Wojna peloponeska*, tł. K. Kumaniecki, wyd. 3, Warszawa 1988, s. 69; dalej przy polskich przekładach, jeśli nie zaznaczono inaczej, ten sam tłumacz).

³ A r i s t o t e l e s, *Metaphysica*, 1078 a 31.

⁴ Lacedemończycy są potężni dzięki σώματα, podczas gdy Ateńczycy dzięki χρήματα (zob. Th. 1.121.3). A. A. Tacho-Godi (*Podstawy fizycznego pojmowania osoby ludzkiej w świetle ana-*

mończyków i ich sprzymierzonych. Koryntyjczycy zatem usiłują, namawiając do podjęcia działań wojennych, dowieść, że spartańska *dynamis* ma uzasadnienie w naturze. Znaczące jawi się w tym miejscu pojawienie się φύσις w funkcji uzasadniającej domniemane wygranie wojny. To kontrastowe odwołanie się do *dynamis* przeciwnika – Aten, uznawanej przez poselstwo korynckie za fałszywą, ponieważ w mniemaniu nie wyrastającej z naturalnych cech społeczeństwa, przemawia za takim ideologicznym uzasadnieniem pozycji *polis*, która posługuje się w wytłumaczeniu swojej hegemonii naturalną nierównością ludzi, swoistym naturalizmem politycznym⁵.

Dowodząc nienaturalnego pochodzenia hegemonii ateńskiej, która opiera się na źródłach materialnych, a nie – jak w przypadku Lacedemończyków – na wrodzonej zdolności (οὐκεία) i odwadze (εὐψυχία), której przeciwstawiona jest wiedza, Koryntyjczycy zarysowują to, co posiadają jako dobre (ἀγαθόν) z natury. Te „surowe” składniki wymagają jednak przetworzenia, zanim staną się konkretną umiejętnością (ἀρετή).

Tukidydes przychyła się w tym miejscu do protagorejskiego przekonania o możliwości uzyskania ἀρετή na drodze poznania, jednakże z pewną modulacją. Zgodnie z nauką sofisty pozostaje ważny wkład starania i wiedzy dla osiągnięcia tego celu, jednak historyk dostrzega ponadto podstawową rolę wrodzonych predyspozycji wymagających doskonalenia. Co istotne, przetworzenie dotyczy tylko technicznego opanowania (μελέτη) umiejętności żeglarskich (Th. 1.121.4) oraz zdobycia wiedzy (ἐπιστήμη) dzięki ćwiczeniom i trudom (Th. 1.121.4, 1.121.5, 1.123.1). Biegłość w tych umiejętnościach jest uwarunkowana w dwóch zakresach: 1. predyspozycji naturalnych do działania (czego nie posiadają Ateńczycy) oraz 2. nabycia wiedzy (co posiadają Ateńczycy). Koryntyjczycy ukazują jednak i inny sposób pozyskania ἀρετή – dzięki doświadczeniu (ἐμπειρία). Argument doskonalenia własnych umiejętności przez nabywanie wiedzy, czyli zgodnie ze sposobem ateńskim, pojawia się tylko jako ewentualna możliwość, gdyby doświadczenia wojenne Lacedemończyków okazały się niewystarczające (Th. 1.121.2 i 1.121.4). Tukidydes zarysowuje zatem dwa sposoby osiągnięcia ἀρετή: jeden – poprzez uzyskanie wiedzy na drodze ćwiczenia, drugi – dzięki nabywaniu doświadczenia. Co więcej, o ile Lacedemończycy twierdzą, że posiadli

lizi terminu „*sōma*”, „Meander” 24 (1969), z. 4, s. 160-161) zauważa, że u Tukidydesa wyraz σῶμα oznacza żołnierza, wolnego rolnika, obywatela. Pojęcie to, zdaniem uczonego, zmierza do znaczenia „samodzielnego ciała – samodzielnej i niezależnej jednostki w pełni rozwoju swoich zdolności i sił”.

⁵ Zob. podobne wyjaśnienie naturalnej hegemonii ateńskiej w mowie posłów ateńskich – Th. 1.73-78.

dzielność dzięki predyspozycjom naturalnym⁶, o tyle w ich oczach Ateńczycy uzyskali ją dzięki wiedzy, nie posiadając odpowiednich zdolności, Tukidydes zatem nie decyduje się na jednoznaczne wyjaśnienie pochodzenia ἀρετή, wyrażając raz stanowisko Protagorasa, raz Gorgiasza.

Dwa terminy zastosowane na określenie sposobu zachowania się Lacedemończyków wyznaczają dwa zakresy, w których następuje formowanie się od wewnątrz grupy społecznej. Umiarkowanie (σωφροσύνη) i dzielność (ἀγαθόν) określają właściwości charakteru, reagujące na okoliczności. Uzasadniając spartańską powolność i niezdecydowanie, a jednocześnie odpowiadając na zarzuty posłów korynckich, Archidamos tłumaczy je jako σωφροσύνη ἔμφρων – rozsądne umiarkowanie, które nie pozwala na przekroczenie słusznej miary w chwilach powodzenia oraz na poddaniu się nieszczęśliwym wypadkom (Th. 1.84.2). Dzielność wojenna (1.84.3), reprezentująca konkretną umiejętność, i rozsądek (εὐβουλοὶ – 1.84.2)⁷, dwie spośród ἀρεταὶ przekazanych przez przodków, mają swoje źródło w τὸ εὐκοσμον⁸, które zwraca uwagę na dobre ułożenie cech charakteru. Ponadto zręczność wojenna i polityczna jest uzyskiwana (γίγνομαι). Ich osiągnięcie staje się możliwe dzięki predyspozycjom naturalnym, jak sugeruje znaczenie rzeczownika εὐκοσμον, będące tu synonimem wyrażenia φύσει ἀγαθόν. To, co jest wrodzone i ukierunkowane na „dobre”, tzn. korzystne działanie, jest uściślone jako predyspozycja do funkcjonowania w dwóch zakresach życia politycznego, na wojnie i w polis. Εὐκοσμον pełni też funkcję równoważnika aretai, łącząc w sobie honor (αἰδώς) z umiarkowaniem (σωφροσύνη) oraz z antagonistyczną relacją – honor (αἰσχύννη) z odwagą (εὐψυχία), zawiera zatem w sobie wypracowane ἀρεταὶ, dysponując nimi w sposób harmonijny.

Dzielność (ἀγαθόν) i rozsądek (σωφροσύνη – Th. 1.86.2) nie pozwalają na ignorowanie krzywd (ἀδικία) i zmuszają do podjęcia wojny. W jej trakcie społeczność, odznaczająca się takim walorem, nie upaja się powodzeniem wo-

⁶ Tukidydes zbliża się tu do poglądu Gorgiasza, uznającego ἀρετή za pierwiastek irracjonalny, dar natury (ἐνθεος ἀρετή – DK 82 6).

⁷ εὐβουλίαι w sensie zręczności, więc jednej z aretai, w sprawach publicznych i prywatnych była celem nauczania Protagorasa. Platon łączy ją z mądrością. Zob. G. R e a l e, *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E. I. Zieliński, t. 5: *Słownik, indeksy, bibliografia*, Lublin 2002, s. 79. Natomiast król spartański Archidamos, postać z narracji tukidydejskiej, rozumie ten termin jako posłuszeństwo prawom – zob Th. 1.84.3.

⁸ K. Kumaniecki oddaje τὸ εὐκοσμον przez „rozważa”, tłumacz francuski zaś przekłada przez „notre esprit méthodique”, natomiast wyraz εὐβουλοὶ odpowiednio: „roztropność” i „notre sagesse politique”. Zob. *Wojna peloponeska*, s. 50 oraz H é r o d o t e – T h u c y d i d e, *Œuvres complètes*, trad. A. Barguet, D. Roussel, Paris 1964, s. 745. Według LSJ zakres znaczeniowy rzeczownika τὸ εὐκοσμον obejmuje „behaving well, orderly, decorous”.

jennym, kończąc ją korzystnie⁹. Wrodzona dzielność jest ograniczana przez rozum, wykonanie powziętej decyzji uwzględniającej zaufanie do własnych możliwości jest urzeczywistniane z obawą (μετὰ δέους – Th. 1.120.5), ponieważ zbyt pewność siebie przynosi błędne rozeznanie sytuacji, tak jak formułowane zarzuty głupoty (ἀφροσύνη) skierowane do Lacedemończyków. Nerozeznanie spowodowane brakiem rozumu (ἄξυνεσία), słabością charakteru (μαλακία) oraz niedbałością (ἀμέλεια) przynosi zarozumiałość (καταφρόνησις – Th. 1.122.4).

Formowanie się kształtu następowało na bazie wrodzonych zalet, określonych ogólnie przymiotnikiem ἀγαθόν czy też – dla podkreślenia ich harmonijnego rozdysponowania między zaletami ducha i rozumu – rzeczownikiem τὸ εὖκοσμον. Wrodzone właściwości charakteru są przetwarzane w procesie wychowania, dzięki czemu zostają wypracowane w konkretne umiejętności z jednej strony, dotycząc sfery działania praktycznego, z drugiej zaś strony powodując rozwój zdolności umysłowych.

1.2. Indywidualny rozwój

Ἦν γὰρ ὁ Θεμιστοκλῆς, βεβαιότατα δὴ φύσεως ἰσχὺν δηλώσας, καὶ διαφερόντως τι ἐς αὐτὸ μᾶλλον ἐτέρου ἄξιος θαυμάσαι· οἰκεία γὰρ ξυνέσει καὶ οὔτε προμαθῶν ἐς αὐτὴν οὐδὲν οὔτ' ἐπιμαθῶν, τῶν τε παραχρῆμα δι' ἐλαχίστης βουλής κρᾶτιστος γνώμων καὶ τῶν μελλόντων ἐπὶ πλεῖστον τοῦ γενησομένου ἄριστος εἰκαστής· καὶ ἃ μὲν μετὰ χειρᾶς ἔχοι, καὶ ἐξηγήσασθαι οἷός τε, ὧν δ' ἄπειρος εἶη, κρῖναι ἰκανῶς οὐκ ἀπήλλακτο, τό τε ἄμεινον ἢ χειρὸν ἐν τῷ ἀφανεῖ ἔτι προεώρα μάλιστα. καὶ τὸ ξύμπαν εἰπεῖν φύσεως μὲν δυνάμει, μελέτης δὲ βραχύτητι κρᾶτιστος δὴ οὗτος αὐτοσχεδιάζειν τὰ δέοντα ἐγένετο (Th. 1.138.3)¹⁰.

⁹ Th. 1.120.3 oraz 1.84.3, w którym σωφροσύνη nie pozwala na zarozumiałość (ἐξυβρίζω) w czasie powodzenia.

¹⁰ „W istocie Temistokles ze względu na wyjątkową siłę ducha, której najoczywistsze składał dowody, zasługiwał na większy podziw niż ktokolwiek inny: dzięki bowiem wrodzonemu talentowi, bez żadnych uprzedzeń czy późniejszych studiów, oceniał po krótkim zastanowieniu najtrafniej każdą aktualną sytuację i najlepiej przewidywał daleką przyszłość; równie jasno umiał wyłuszczyć to, co było mu obce. Bystro przenikał dobre i złe strony przyszłych wypadków, osnutych jeszcze mrokiem tajemnicy. Słowem, był to człowiek, który dzięki wrodzonemu geniuszowi najlepiej ze wszystkich i bez żadnego wysiłku umiał od razu utrafić w sedno rzeczy” (T u k i d y d e s, *Wojna peloponeska*, s. 179). Por. sąd Alkibiadesa o sobie samym, motywujący pomyślność realizacji zamierzeń nierozsądkiem, przekraczającym miarę uznawaną społecznie: καὶ ταῦτα ἢ ἐμὴ νεότης καὶ ἄνοια παρὰ φύσιν δοκοῦσα εἶναι ἐς τὴν Πελοποννησίων δύνάμιν λόγοις τε πρέπουσιν ὠμίλησε καὶ ὀργῇ πίστιν παρασχομένη ἔπεισεν (Th. 6.17.1).

Wrodzona cecha tkwi wewnątrz, ujawniając swoje właściwości w działaniu. Zastosowany czasownik δηλόω zwraca uwagę na zaobserwowane wychodzenie na zewnątrz φύσις, odsłaniając istotę własnego immanentnego funkcjonowania. Owa istota charakteryzuje się posiadaniem ἰσχύς¹¹, pojęcia synonimicznego do δύναμις w aspekcie posiadania przez jednostkę pewnej mocy czy zdolności. Trwałość i wrodzoność tej cechy sugeruje użyty w *gradus superlativus* przysłówek βεβαίως¹², podkreślający w takim zastosowaniu immanentność i niezmienność tkwiących w jednostce predyspozycji. Ich wyjątkowość i niepowtarzalność wyraża Tukidydes zwrotem: διαφερόντως τι ἐς αὐτὸ μᾶλλον ἑτέρου ἄξιος θαυμάσαι („w tym szczególnie godny był podziwu bardziej niż ktokolwiek inny”). Φύσις Temistoklesa historyk poddaje wartościowaniu, uznając jej indywidualny byt za jakość samoistną, wyróżniającą się od φύσις innych ludzi. Dostrzegamy zatem rys nierówności predyspozycji naturalnych, które dla Tukidydesa mają znaczenie dla oceny jednostki.

Moc (ἰσχύς) indywidualnej predyspozycji wypływa z wrodzonego talentu (οἰκεία ξύνεσις). Zastosowany rzeczownik, oznaczający dopełnienie procesu myślenia w praktycznym zastosowaniu – ξύνεσις¹³, wyraża czynność rozumienia, postrzegania, posiadania wiedzy, metaforyzując w ten sposób ludzkie poznanie jako rezultat sprowadzania razem postrzeganych zjawisk, zdolności ich uchwycenia w całość. Ograniczający go przymiotnik zwraca uwagę na wrodzoną formę tej cechy, jej indywidualną postać, nieosiągalną na drodze nauki ani doświadczenia¹⁴ (οὔτε προμαθῶν ... οὔτ' ἐπιμαθῶν). Istota tego talentu polega zatem na posiadaniu praktycznego rozumu, jest zdolnością rozumowania. Ta indywidualna i wrodzona umiejętność rozumowania przejawia się, zdaniem historyka, w szybkiej rozwadze (ἐλαχίστη βουλή) – zalecie umysłu odnoszącej się do procesu oceniania sytuacji. Zdolność tkwiąca w umyśle uzyskuje wartościującą ocenę w zwrocie κράτιστος γνώμων, podkreślającym doskonałość i trafność sądów, wynikających z rozpoznania sytuacji dzięki rozwadze¹⁵. Zastosowany tu rzeczownik w *pluralis*

¹¹ LSJ notuje dla omawianego passusu znaczenie: „might, power”.

¹² Zob. LSJ, obok znaczenia „steadfast”, forma przysłówkowa stosowana jako cecha przysługująca ludziom, pojawia się także w znaczeniu „constant”.

¹³ LSJ tłumaczy ten rzeczownik przez: „faculty of quick comprehension, mother-wit, sagacity”. Zastosowanie tego pojęcia w charakterystyce Temistoklesa – zob. Th. 1.74.1 (στρατηγός ξυνετώτατος), 1.138.2 (ξυνετός).

¹⁴ Na taką interpretację ἐπιμαθῶν zwraca uwagę A. W. Gomme (*A Historical Commentary on Thucydides*, vol. 1, 3rd ed., Oxford 1966, s. 442).

¹⁵ Zob. Th. 2.64.6.

– αἱ γνῶμαι – zwraca uwagę na efekt procesu rozumowania, który zostaje zakończony powzięciem decyzji. Jak zauważa W. R. Connor¹⁶, tukidydejska ἡ γνῶμη jest połączeniem inteligencji, planowania oraz postanowienia. Użyty w zdaniu *genetivus partitivus* wraz z przymiotnikiem w *superlativus* wyraża najwyższy stopień uformowania zdolności intelektualnych. Owa biegłość jest stosowana w sytuacji równoczesnej do pojawienia się przedmiotu rozważenia (τῶν παραχρηῖμα γνῶμων). Natomiast w zakresie przewidywania przyszłości wrodzone zdolności pozwalają na ich przewidywanie. To pole aktualizowania się cech umysłowych Temistoklesa jest sygnowane przymiotnikiem w *gradus superlativus* – ἄριστος¹⁷. Ten przymiotnik, odnosząc się do rzeczownika oznaczającego wykonawcę czynności – εἰκαστής, odsyła tym samym do aktu przypuszczania, przewidywania, wyrażając szczególną trafność sądów dotyczących przyszłości. Historyk określa ją metaforą przed-widzenia (προοράω) tego, co zostaje jeszcze niewidoczne (ἐν τῷ ἀφανεί). Ta mantyczna zdolność znajduje zastosowanie w wiedzy pozwalającej na poznanie stosowności czasu, zbliżając się do gorgiańskiej zasady *kairosu*, czynnika determinującego postępowanie człowieka. Rezultatem aktu przewidywania jest δίανοια, powzięty zamiar, plan, wpływający z procesu myślnego rozważenia (δια-) danych okoliczności i wyprowadzenia z nich konkretnego zastosowania w sferze działania. Wrodzona dyspozycja umysłu charakteryzuje się także zdolnością wyjaśniania. Użyty tu zwrot μετὰ χεῖρας ἔχω niewątpliwie odnosi się do działalności Temistoklesa w sferze politycznej, zwracając uwagę na uzdolnienie przywódcze. Tę funkcję protagonisty w kierowaniu *polis* Tukidydes raz jeszcze łączy z umiejętnościami prognostycznymi, trafną oceną tego (κρίναι ἱκανῶς), co pozostaje poza zasięgiem wiedzy zdobywanej doświadczeniem (ὧν ἄπειρος εἶη – Th. 1.138.3).

Kończąc charakterystykę Temistoklesa, historyk jeszcze raz podkreśla wielkość wrodzonych zdolności (δύναμις φύσεως), które pozwalają na działanie odpowiadające potrzebie stosownej chwili (τὰ δέοντα). Jednak, jak sugeruje zastosowanie tu czasownika γίγνομαι, zdolność rozpoznawania

¹⁶ W. R. Connor, *Thucydides*, New Jersey 1985, s. 55. Ponadto autor zauważa, że pojęcie to jest składnikiem dwóch fundamentalnych antytez w dziele Tukidydesa – w znaczeniu „rozum i inteligencja” jest skonstruowane z rzeczownikiem ὄργη (pasja, gniew), w znaczeniu „planowania i rozumnej kontroli” stanowi przeciwieństwo τύχη (traf). Zob. tamże, przyp. 9.

¹⁷ Przymiotnik ten w odniesieniu do osób stosowany jest na wyrażenie zdolności, indywidualnej wartości, znaczenia. Zob. H. W. Smyth, *Greek Grammar*, revised by G. M. Messing, 2nd ed., Harvard 1984, 319a. Ukazuje inną stronę zdolności umysłowych wobec zastosowanego wyżej κράτιστος, odsyłającego do znaczenia siły, wyższości w jakimś względzie.

wymogów sytuacji została wypracowana przez ćwiczenie, pilność czy staranie (μελέτη). Rozwój predyspozycji został tu tylko ukierunkowany w wymiarze politycznym. Działanie wypływające z siły umysłu jest wyrażone czasownikiem ἀποσχεδιάζειν, zwracając uwagę na proces uformowania się myśli równoczesny z podjęciem działania¹⁸.

Zdolność przewidywania w ocenie Tukidydesa doprowadza Ateny do potęgi. Przedstawiając przyczynę tego politycznego wzrostu, historyk, obok okoliczności pozostających poza możliwą ingerencją natury ludzkiej na ich bieg i okoliczności modyfikowanych, wykorzystanych przez tę naturę¹⁹, zauważa także wpływ jednostki na zdarzenia. Dzięki γνώμη Temistoklesa Ateńczycy odbudowują mur, odprawiają usiłujących powstrzymać jego odbudowę posłów lacedemońskich oraz stają się ludem żeglarskim (Th. 1.90.1 – 1.91.4). Wybitna jednostka ma, w ocenie Tukidydesa, wpływ na dzieje dzięki wrodzonym zdolnościom. Indywidualna φύσις determinuje bieg historii, jest w stanie wpłynąć dzięki rozumnemu działaniu na okoliczności, transformując je zgodnie z zasadą korzyści w zdarzenia wolitywne.

Istniejący kształt jednostkowej φύσις został już uformowany, przybierając rozpoznawane cechy, wyłącznie intelektualne. Stopniowanie przymiotników, zawsze w postaci *superlativus*, wyraża graniczny i ostateczny rozwój możliwy w ramach kondycji ludzkiej. Jako dopełnienie rzeczowników δύναμις i ἰσχὺς, oznaczających istniejącą wewnątrz siłę umysłu w akcie ujawniania się tej wewnętrznej formy na zewnątrz, analizowany wyraz określa siłę sprawczą, nadającą kształt, a określony tymi rzeczownikami podkreśla jego nadzwyczajność. Przejawy kształtu są widoczne dzięki realizacji wypływającego z wrodzonej wiedzy stosownego do okoliczności działania. Znaczenie zastosowanego wyrazu, określającego szczególne predyspozycje rozumu najtrafniej oddaje rzeczownik „geniusz” czy wyrażenie „wrodzony talent”.

¹⁸ Tę współzależność wyrażenia sądu i natychmiastowego jego zrealizowania formułuje historyk, łącząc zdolności prognostyczne Temistoklesa z rozpoznaniem stosowności (1.93.3-4). Zob. zdanie Demokryta: „w większości spraw życiowych umysł rozumny może przewidywać z powodzeniem”.

¹⁹ Do pierwszej grupy biegu wypadków niezależnych od nastawienia człowieka w narracji wyszczególniającej przyczyny wzrostu potęgi ateńskiej można zakwalifikować: pokonanie Persów i powrót króla lacedemońskiego Leotichidesa do Sparty; do grupy drugiej – stanowisko lacedemońskie wobec faktu odbudowywania murów ateńskich, wynikające z obawy (φόβος) o siłę morską Aten i o wrodzoną cechę Ateńczyków – odwagę (τόλμη), rozpoznania tego, co korzystne (ξυμφορά), rozumnej decyzji (γνώμη) i działania we własnym interesie (ὠφέλεια). Zob. Th. 1.90.1 – 1.91.4.

1.3. Zdolności intelektualne

ὁ τε γὰρ ξυνειδῶς καὶ εὖνους ἀκροατῆς τάχ' ἂν τι ἐνδεεστέρωσ πρὸς ἃ βούλεται τε καὶ ἐπίσταται νομίσειε δηλοῦσθαι, ὁ τε ἄπειρος ἔστιν ἃ καὶ πλεονάζεσθαι, διὰ φθόνον, εἴ τι ὑπὲρ αὐτοῦ φύσιν ἀκούοι. μέχρι γὰρ τοῦδε ἀνεκτοὶ οἱ ἔπαινοί εἰσι περὶ ἐτέρων λεγόμενοι, ἐς ὅσον ἂν καὶ αὐτὸς ἕκαστος οἴηται ἱκανὸς εἶναι δρᾶσαί τι ὧν ἤκουσεν· τῷ δὲ ὑπερβάλλοντι αὐτῶν φθονοῦντες ἤδη καὶ ἀπιστοῦσιν (Th. 2.35.2)²⁰.

W analizowanym passusie φύσις odznacza się nierównomierną zawartością jakościową predyspozycji. Przeciwwstawienie obu form istnienia, słuchacza posiadającego wiedzę o zdarzeniach (ξυνειδῶς i ἐπίσταται), ze słuchaczem, który jej nie wykazuje, wskazuje na dystynkcję zawartą w odmiennych wartościach umysłu²¹. Rozróżnienie obu form zawiera się także w sposobie zachowania, wiedza łączy się z życzliwością (εὖνοια)²², niewiedza z zawiścią (φθόνος). Życzliwość uosabia doskonałość umysłu, zawiść jest uczuciem pozbawionym opanowania przez rozum. Byt sam z siebie nie może przekroczyć własnej kondycji, cechy wychodzące z predyspozycji umysłowych są trwałymi funktoarami indywidualnego sposobu zachowania.

Uformowany kształt jest trwały i niezmienny. Jest także czynnikiem determinującym w przekonaniu historyka zachowanie ludzkie. Miarą jego wartości są czyny wyływające z φύσις. Zdolność do działania (ἱκανὸς δρᾶσαι) stanowi cechę ludzi dzielnych²³, którzy posiadają wiedzę wrodzoną, co należy czynić w danej sytuacji (τὰ δέοντα – Th. 2.43.1), toteż immanentny wygląd φύσις przejawia się w ἔργον. Osądzanie predyspozycji jest także możliwe przez jednostkę posiadającą kształt, bez potrzeby jego ujawniania się (αὐτὸς ἕκαστος οἴηται ἱκανὸς εἶναι δρᾶσαί τι).

²⁰ „Słuchacz bowiem życzliwy i znający wypadki łatwo może uważać, że w stosunku do tego, co wie i czego sobie życzy, przemówienie jest zbyt skromne; natomiast nie znający sprawy, słysząc o czymś przerastającym jego własne możliwości, skłonny jest z zawiści uważać, że pochwały są przesadzone. Tak dalece bowiem tylko może słuchacz znieść pochwały cudzych czynów, o których słyszy; jeżeli zaś coś wyrasta ponad jego możliwości, zawiść budzi niewiarę” (T u k i d e s, *Wojna peloponeska*, s. 106).

²¹ Por. A. W. G o m m e, *A Historical Commentary on Thucydides*, t. 2, Oxford 1966, s. 103. Autor zdecydowanie sprzeciwia się takiej interpretacji.

²² Εὖνοια jako termin dyskursu politycznego analizuje W. R. Connor (*The New Politicians of Fifth-Century Athens*, New Jersey 1971, s. 103-104).

²³ Th. 2.35.1: ἀνδρῶν ἀγαθῶν ἔργω γενομένων.

Jak zauważono wyżej, w pewnych okolicznościach natura ludzka ulega zawiści²⁴. Wzbudzenie tego uczucia motywuje Tukidydes reakcją na niejednolity kształt ludzkich φύσεις. Negatywna jakość odnosi się do ujawniania φύσις, reprezentującej większą wartość w stosunku do oceniającego ją posiadacza.

W przekonaniu historyka namiętności właściwe naturze ludzkiej są czynnikiem destrukcyjnym, jeśli nie są powściągane przez rozum. Analizując walkę partii demokratycznej z oligarchiczną na Korkyrze, Tukidydes dopatruje się jej przyczyny w ujawnieniu się cech immanentnych, które motywują działanie ludzkie w sytuacji anomii. Pozbawiona rozumnej kontroli prawa, natura ludzka działa pod wpływem emocji (ἀκρατῆς ὀργῆς). Czynnikiem motywującym stan bezprawia jest zawiść, opisana jako siła wywierająca zgubny wpływ na zachowanie ludzkie (βλάπτουσαν ἰσχύν). Ta namiętność burzy wszelkie zasady społeczeństwa obywatelskiego, wyznaczone przez zasady słuszności i sprawiedliwości (τὸ ὅσιον i τὸ μὴ ἀδικεῖν), kierując się zemstą (τιμωρεῖσθαι) i własną korzyścią (τὸ κερδαίνειν). Wpływ namiętności znamionuje, w opinii autora, ludzi o słabszej konstytucji intelektualnej φύσις. Konfrontacja tych wrodzonych cech jakościowych wzbudza, w poczuciu słabszych umysłowo, obawę, która uruchamia pasje typowe dla reprezentantów takiego kształtu natury. Historyk z wyraźną mocą podkreśla tę wpływającą z natury nierówność intelektualną. Ludzie o ograniczonych możliwościach rozumu (φλαύτεροι γνώμην), dostrzegając własną niedoskonałość umysłową (τὸ ἐνδεές), występują przeciw reprezentantom lepszej intelektualnie φύσις (τὸ ξυνετόν), motywowani obawą, by nie ulec ich bystrości umysłu (ἐκ τοῦ πολυτρόπου αὐτῶν τῆς γνώμης). Antagonizm ów wyzwala destrukcyjne siły namiętności tkwiące w słabszej intelektualnie φύσις²⁵.

Zasada ujawniania się namiętności ludzkich funkcjonuje także w wymiarze politycznym. Tutaj przybierają postać dążenia do panowania, wzbudzając nienawiść i zawiść (τὸ μισεῖσθαι καὶ λυπηρούς)²⁶. Charakterystyczne

²⁴ G. Crane (*Thucydides*, Berkeley 1998, s. 282) nie uważa konceptu zawiści za szczególnie znaczący w dziele Tukidydesa. I. Th. Kakridés (*Περικλέους Ἐπιτάφιος*, Thessalonike 1937, s. 4-9, za: G o m m e, *A Historical Commentary on Thucydides*, s. 104) zauważa, że zawiść jest tu skierowana nie tylko przeciw zasadności imperialnej polityki Peryklesa, ale i przeciw wartości ateńskiej cywilizacji. Zob. także zawiść mająca uzasadnienie w naturze ludzkiej w mowie Alkibiadesa – Th. 6.16.3.

²⁵ Zob. Th. 3.83-84, a także ocenę demokracji ateńskiej głosem Alkibiadesa, formułującego zarzut: rozwiązłości (ἀκολασία), skłonności tłumu do zła (ἐπὶ τὰ πονηρότερα), głupoty (ἄνοια) – Th. 6.89.6.

²⁶ Zob. Th. 2.64.5.

jest pojawianie się pasji jako reakcji na działanie zakończone powodzeniem i nieosiągalne dla bytu o słabszej kondycji²⁷. Nierównomierność dyspozycji naturalnych uważa historyk za przejaw prawa natury, działającego w zakresie międzypaństwowym, jak i w obrębie społeczeństwa w formie prawa silniejszego²⁸. Alkibiades w uzasadnieniu swojej wartości wskazuje na własną świetność (*λαμπρότης*)²⁹, rozumianą jako doskonałość umysłową (*μέγας φρονῶν*), która ujawnia się w działaniu w postaci piękna czynów³⁰. Wzbudza to uzasadnione jego zdaniem poczucie zawiści wśród obywateli (*τοῖς ἀστοῖς φθονεῖται φύσει*), przynosi jednak korzyść (*ὠφελία*) *polis*, świadcząc o jej potędze (*ἰσχὺς*)³¹. Czynnikiem łączącym tą dwuwymiarowość jest szczególnie rola intelektu, który pozwala na zaistnienie tego prawa.

„Byt sam z siebie” odznacza się dość ostro zarysowaną opozycją między reprezentantami obu kategorii sposobów istnienia. To binarne usytuowanie implikuje stopniowalność wrodzonych cech umysłu, dzięki czemu Tukidydes zbliża się do późniejszej chronologicznie platońskiej zasady równości geometrycznej³². Demos, nie odznaczający się rozumnością, działa ulegając

²⁷ W wymiarze stosunków międzypaństwowych Hellenowie zazdroszczą Ateńczykom imperium, które uzyskali dzięki cechom własnej φύσις (*προθυμία* i *γνώμη ζήνεσις*) (Th. 1.75.2), na uczucia zazdrości i obawy narażone są większe *poleis* (Th. 6.54.5).

²⁸ οὐδέ γε ἄδικον ἐφ' ἑαυτῶν μέγα φρονῶντα μὴ ἴσον εἶναι (Th. 6.16.4).

²⁹ Zob. topos świetności przy omawianiu przez Tukidydesa postaci Pauzanasza i Temistoklesa (*λαμπρότατοι*) 1.138.6 oraz uwaga W. R. Connora (*Thucydides*, s. 74, przyp. 52).

³⁰ Zob. powiązanie rozumu z wymową i rozpoznaniem sytuacji: ἀπὸ τῆς φρονήσεως τρία ταῦτα συμβαίνει· τὸ εὖ λογιζέσθαι, τὸ εὖ λέγειν καὶ τὸ πράττειν ἃ δεῖ (DK 68 B2, Demokryt). K. Narecki (*Logos we wczesnej myśli greckiej*, Lublin 1999, s. 291) interpretuje φρόνησις jako praktyczną mądrość.

³¹ Th. 6.16-17.

³² Zob. charakterystykę rządów Peryklesa: Th. 4.65, a szczególnie 4.65.9: ἐγγίγνεται τε λόγῳ μὲν δημοκρατία, ἔργῳ δὲ ὑπὸ τοῦ πρώτου ἀνδρὸς ἀρχή. Tukidydes wydaje się zabierać głos w „wielkiej debacie” (J. Ferguson) na temat ustrojów politycznych. Reprezentuje tu raczej pogląd Platona o zasadzie równości geometrycznej jako paradygmacie prawidłowego ustroju, opierającego się na zasłudze cnót moralnych („ona człowiekowi większemu przydziela więcej, a mniejszemu mniej. Jednemu i drugiemu daje w sam raz w stosunku do natury jednego i drugiego (*μέτρια διδοῦσα πρὸς τὴν αὐτῶν φύσιν ἑκατέρῳ*). Dzielnych ludzi zawsze wyżej stawia (*τιμὰς μείζουσι μὲν πρὸς ἀρετὴν αἰεὶ μείζουσι*), a jeśli ktoś stoi na przeciwnym krańcu dzielności i kultury osobistej – ona jednym i drugim oddaje to, co się im należy (*τὸ πρέπον*), i to ma swój sens (*τὸ πρέπον ἀπονέμει κατὰ λόγον* – Plato, *Leges*, 757 c) w stosunku do wartości (zob. Aristotleles, *Ethica Nicomachea*, 1158 b 30) równość geometryczna jest proporcjonalnością co do wartości (*τὸ κατ' ἀξίαν*), rozumiana jako dzielność etyczna (*ἀρετή*). Ten pogląd Tukidydesa implikuje sposób postrzegania demosu jako grupy pozbawionej woli i mądrości, wzbudzającego niepokoje wewnętrzne – *στάσεις* – w *polis* (Plato, *Leges*, 757 a). Platon definiuje równość geometryczną (*ἡ ἰσότης ἡ γεωμετρική*) jako „układ świata, który sprawia, że i niebo, i ziemię, i bogów, i ludzi utrzymuje w związku wspólność i przyjaźń, i porządek,

namiętnościom, jak platońskie „wielkie i mocne zwierzę”, kierujące się „wybuchami gniewu i żądzą”³³, historyk zatem stanowczo wyraża swój sąd o znaczeniu jednostek o wybitnych zdolnościach w procesie postępu ludzkości (αὐξήσις)³⁴. Istota jakości egzystencjalnej tkwi w predyspozycjach umysłowych³⁵. W tym sensie φύσις jako sygnifikant potencji intelektualnych przybiera znaczenie: „możliwość”³⁶, zdolność intelektualna, sprawność umysłowa”.

1.4. Prawdziwy charakter

τίνες ἂν οὖν ὑμῶν δικαιότερον πᾶσι τοῖς Ἕλλησι μισοῖντο, οἵτινες ἐπὶ τῶ ἐκείνων κακῶ ἀνδραγαθίαν προύθεσθε; καὶ ἃ μὲν ποτε χρηστοὶ ἐγένεσθε, ὡς φατέ, οὐ προσήκοντα νῦν ἐπεδείξατε, ἃ δὲ ἡ φύσις αἰεὶ ἐβούλετο, ἐξηλέγχθη ἐς τὸ ἀληθές· μετὰ γὰρ Ἀθηναίων ἄδικον ὁδὸν ἰόντων ἐχωρήσατε (Th. 3.64.4)³⁷.

Prezentowany passus z mowy Tebańczyków, wygłoszonej w obecności Lacedemończyków, ma ujawnić prawdziwy charakter Platejczyków. Interpretacja czynów członka ateńskiej Symmachii opiera się na dowodzeniu, można by rzec, naukowym – ma na celu udowodnienie prawdy. Analizie są tu poddane czyny oskarżonych, na których podstawie wydobywa się intencję

i rozum (σωφροσύνη), i sprawiedliwość (δικαιοσύνη – *Gorgias* 508 a). Odmienny od powyższych pogląd, uznający *demos* za wyraziciela kolektywnej mądrości, przewyższającej mądrość jednostki („człowieka o wielu nogach i rękach, ale i o wielu zmysłach” – Aristoteles, *Politica*, 1281 b 4), przedstawia Arystoteles (równość arytmetyczna wedle zasady τὸ κατὰ ποσόν).

³³ Plato, *Respublica*, 493 b-c. Zob. także uwagę nowożytnego socjologa G. Le Bona: „tłum nie posiada wielkiej zdolności rozumowania; posiada w zamian wielką zdolność do działania” (*Psychologia tłumy*, tł. B. Kaprocki, Kęty 2004, s. 12).

³⁴ Zob. M. Węcowski, „Auxesis Ateńczyków”. *Zapomniany aspekt propagandy politycznej w Atenach w V w. p.n.e.*, [w:] *Ideologia i propaganda w starożytności*, Rzeszów 2004, s. 101-102, a także uwagę A. F. Grabskiego (*Dzieje historiografii*, wyd. 2, Poznań 2006, s. 20): „w jego [Tukidydesa] rozumieniu postęp, generowany przez ludzi, przybierał charakter obiektywnego społeczno-ekonomicznego procesu, prowadzącego od form niższych do wyższych”.

³⁵ Zob. sąd S. Witkowskiego o historiozofii Tukidydesa: „Historia jest dla niego działaniem rozumu i walk namiętności ludzkiej, walką, w której zwycięża ten, kto rozumniejszy i energiczniejszy” (*Historiografia grecka i nauki pokrewne*, t. I, Kraków 1925, s. 235).

³⁶ W ujęciu *Słownika współczesnego języka polskiego* (t. 1, Warszawa 1998, s. 573) możliwości to: „predyspozycje, zdolności psychiczne, intelektualne i manualne, pozwalające na coś”.

³⁷ „Któż więc bardziej zasługuje na nienawiść całej Hellady niż wy, co dążycie do jej zguby, a zaślaniecie się swą szlachetnością? Wasze dawniejsze szlachetne postępowanie, o którym opowiadacie, było sprzeczne z prawdziwą waszą naturą, która obecnie wyraźnie się ujawniła: poszliście bowiem razem z Ateńczykami drogą bezprawia” (Tukidydes, *Wojna peloponeska*, s. 187).

kierującą postępowaniem. Intencja ma tu głębsze uzasadnienie, wynikające z samego charakteru natury ludzkiej – dowodzi się jej podstaw w samym charakterze ludzkim, niezmiennym w swoich pragnieniach. Ujawnia się w tym miejscu jeszcze jeden znamieny fakt, leżący u podstaw historiozofii Tukidydesa. Charakter obywateli Platejów ma uzasadnienie w nadrzędnym prawie natury, któremu musi podporządkować się natura ludzka: dążeniu do zysku³⁸.

Przykład wyraźnie wskazuje na różnicę między ἀρετή a naturą człowieka. Okazane przez Platejczyków czyny, które mogłyby świadczyć o szlachetności ich charakteru, miały motywację innej natury. Tukidydes pokazuje, jak męstwo i szlachetność mogą wypływać z niegodziwych pobudek.

Tebańczycy zbierają dowody na ἀδικία Platejczyków. Cofają się w odległe czasy, wysuwając dwa zarzuty: 1) niedotrzymywanie paktów, 2) fascynacja silniejszym. Na tym opiera się dowodzenie nieprawości oskarżonych. Zdaniem mówcy początkiem „nieprawej drogi” Platejczyków był moment, kiedy wbrew ustaleniom wyłamują się ze Związku Beockiego i zwracają się do Ateńczyków (Th. 3.61.1). Od tego czasu ich postępowanie naznaczone jest wyrządzaniem krzywd (tamże). Podkreśla się tu nastawienie woli oskarżonych, które ma świadczyć o sprzeczności między rzeczywistym powodem podejmowania działań a ich „racjonalizacją” w głosie Platejczyków. Zarzuca się świadomy, nieprzymuszony wybór stanowiska proateńskiego (Th. 3.63.2) w wojnach krzywdzących Hellenów. Plateje są tu postrzegane jako wspólnik w wyrządzaniu krzywdy (Th. 3.63.4), są sojusznikami w ujarzmianiu Grecji i zdrajcami przymierza (Th. 3.64.3). Raz jeszcze podkreśla się nastawienie ich woli i brak czynnika przymusu (οὔτε ἄκοντες ἔχοντες ... καὶ οὐδενὸς ὑμᾶς βιασαμένου – tamże). Wykazuje się także rzeczywisty powód przystąpienia do koalicji antyperskiej – fascynacją silniejszym, potęgą ateńską (Th. 3.62.1). W takim ujęciu podane są w wątpliwość motywacje dzielnych czynów, którymi się tak bardzo Platejczycy szczycą. Dzielność, zdaniem oskarżycieli, wpływała z chęci zysku, którego spodziewali się otrzymać od potężniejszego (Th. 3.64.2). Do tego dochodzą oskarżenia dotyczące czynów popełnionych w tej wojnie, zdaniem mówców, najstraszniejszych (Th. 3.66.2) – zamordowanie jeńców błagających o litość, a także zerwanie układu i fałszywa przysięga (Th. 3.66.3). Wszystkie poddane analizie czyny, zdaniem Tebańczyków, świadczą o czynniku nienawiści, który motywował

³⁸ Zob. prawo rządzące dziejami (Th. 1.8.3): ἐφιέμενοι γὰρ τῶν κερδῶν οἳ τε ἦσσαν ὑπέμενον τῶν κρεισσόνων δοκλείαν, οἳ τε δυνατώτεροι περιουσίας ἔχοντες προσεποιοῦντο ὑπηκόους τὰς ἐλάσσους πόλεις. („W dążeniu bowiem do zysku słabi oddawali się nawet w niewolę silniejszym, a potężniejsi finansowo uzależniali od siebie mniejsze państwa”).

zachowanie oskarżonych, czynniku przeciwstawionym do postępowaniu kierującemu się *δίκη* (Th. 3.67.5).

Odkrywszy prawdziwą naturę Platejczyków, stwierdza się, że dawne szlachetne czyny i wynikające z nich osiągnięcie *ἀρετή* (Th. 3.64.4) były sprzeczne z właściwym dążeniem natury. Tym, czego zawsze pragnęła ich natura, ich wrodzoną skłonnością było dążenie do korzyści z pomocą silniejszego i w tej mierze postępowanie wbrew *δίκη*. Zaznacza się tu jeszcze jedną istotną kwestię: postępowanie jest zdeterminowane przez naturę ludzką.

2. KATEGORIA „SPOSÓB ZACHOWANIA SIĘ”

W tej kategorii uformowany już kształt utrzymuje się nie tylko w poszczególnym rozwijającym się bycie, ale jest właściwością charakteryzującą byt jako gatunek, klasę jednostek posiadających takie same cechy. Kształt wychodzi poza jednostkę poprzez reprodukcję siebie w każdym potomku, tworząc jedność gatunkową. Sposób zachowania się gatunku odznacza się regularnością, świadczącą o istnieniu pewnej normy zachowania. W ten sposób można mówić o prawidłowości, która odpowiada zgodności sposobu zachowania się z normą, dzięki której możliwe staje się rozpoznanie ogółu jednostek jako przynależących do gatunku. *Φύσις* zatem stanowi tu wspólną istotę ogółu jako gatunku.

2.1. *Charakter społeczności*

Καὶ ταῦτα μετὰ πόνων πάντα καὶ κινδύνων δι' ὅλου τοῦ αἰῶνος μοχθοῦσι, καὶ ἀπολαύουσι ἐλάχιστα τῶν ὑπαρχόντων διὰ τὸ αἰεὶ κτᾶσθαι καὶ μήτε ἐορτὴν ἄλλο τι ἡγεῖσθαι ἢ τὸ τὰ δέοντα πρᾶξαι. Ξυμφορὰν τε οὐχ ἦσσον ἡσυχίαν ἀπράγμονα ἢ ἀσχολίαν ἐπίπονον· ὥστε εἴ τις αὐτοὺς Ξυελῶν φαίη πεφυκέναι ἐπὶ τῷ μήτε αὐτοὺς ἔχειν ἡσυχίαν μήτε τοὺς ἄλλους ἀνθρώπους ἔαν, ὁρθῶς ἄν εἴποι (Th. 1.70.8.1-1.71.1.2)³⁹.

³⁹ „Nad tym wszystkim trzują się przez całe życie wśród mozołów i niebezpieczeństw i w bardzo małym stopniu korzystają z tego, co posiadają, bo wciąż dążą do nowych zdobyczy. Prawdziwym świętem dla nich jest wykonywanie obowiązków, a nieszczęściem jest raczej bierny spokój niż pełna trudu działalność: gdyby więc ktoś określił ich pokrótce jako ludzi, którzy po to istnieją na świecie, żeby ani sami nie zaznali spokoju, ani innym nie pozwolili go zaznać, to określenie takie byłoby trafne” (T u k i d y d e s, *Wojna peloponeska*, s. 42-43). Zob. także charakterystykę Ateńczyków w mowie Hermokratesa do Sycylijczyków, w której tym pierwszym przypisuje się wrogość wywiedzioną z natury (charakteru) – Th. 4.60.1, a także mowę tego samego mówcy do

Kluczowe zdanie z użytą formą czasownikową *πεφυκέναι* stanowi zakończenie i podsumowanie charakterystyki Ateńczyków jako społeczeństwa. Zastosowana forma w *perfectum* wyraża stan terazniejszy, który wynika z czynności przeszłej⁴⁰, tj. trwale rezultaty tego stanu⁴¹ – opisywanego przez Tukidydesa zachowania się Ateńczyków. Ponadto podmiot i orzeczenie użyte są tu w zdaniu skutkowym, w którym orzeczenie jako skutek czynności jest pomyślane przez mówiącego, tak i osadzenie zdania warunkowego w *modus potentialis* ma odcień wyrażający przypuszczenie dotyczące sądu sformułowanego w zdaniu skutkowym.

Zarówno zastosowanie w omawianym passusie zdania skutkowego, jak i czasownika *συναιρέω* wskazują, że skutek czynności wyrażony formą *πεφυκέναι* odnosi się do szkicowanych w mowie posłów korynckich zasad postępowania Ateńczyków, ich charakteru etnicznego. Opis zachowania się społeczności zostaje uwieczniony nadaniem etnicznego charakteru kształtu. Zdanie zatem z użytą formą jest przybraniem już kształtu, jego urzeczywistnienie już się dokonało, czasownik wyraża tu aktualny stan.

W opisywanym charakterze Ateńczyków istotną wartość przypisuje się właściwościom ich umysłu, który jest głównym czynnikiem pozwalającym na „generowanie” kształtu, czyli rozwój jego potencjalnych możliwości. Działanie jest poprzedzone rozpoznaniem (*γινώσκω*), z rozpoznania wypływa zdecydowanie (*βουλεύω*), które powoduje skierowanie myśli na przedmiot zdecydowania (*ἐπινοέω*), następnie myśl zostaje zrealizowana czynem (*ἐπιτελέσαι ἔργω*)⁴². Ta właściwość umysłu ujawnia się w działaniu, a zatem na charakter etniczny składa się myślenie i działanie, które dają pewien całościowy obraz. Ta dynamika charakteru nabiera szczególnej ostrości przez wyrażone niewątpliwie w retorycznej przesadzie zwroty: *παρὰ δύναμιν τολματάι καὶ παρὰ γνώμην κινδυνευεταί*. Zarówno *δύναμις*, jak i *γνώμη* są danymi z natury predyspozycjami, pozostają więc w związku z *φύσις* o tyle, o ile nie wychodzą w działaniu poza „przybieranie kształtu”, a są czyn-

Kamaryńczyków, w której przeciwstawia się naturalnych wrogów naturalnym przyjaciółom – Th. 6.79.2. W liście Nikiasa do Ateńczyków (Th. 7.14.2) poznajemy charakter społeczeństwa, szkicowany przez jego członka (trzeba zwrócić uwagę, że Nikias jest szczególnie pozytywnie malowaną postacią w narracji Tukidydesa, reprezentuje w dziele typ wybitnej indywidualności).

⁴⁰ M. Auerbach, M. Gollas, *Gramatyka grecka*, wyd. 5, Warszawa 2000, s. 293.

⁴¹ Smyth, *Greek Grammar*, 1946.

⁴² *μόνοι γὰρ ἔχουσί τε ὁμοίως καὶ ἐπιίξουσι ἃ ἂν ἐπινοήσωσι διὰ τὸ ταχέϊαν τὴν ἐπιχείρησιν ποιῆσθαι ὧν ἂν γινῶσιν* (Th. 1.70.7), *καὶ ἃ μὲν ἂν ἐπινοήσαντες μὴ ἐπεξέλθωσιν, οἰκείων στέρεσθαι ἡγοῦνται* (tamże), *καὶ ἐπινοῆσαι ὄξεϊς καὶ ἐπιτελέσαι ἔργω ἃ ἂν γινῶσιν* (Th. 1.70.2), *οἳ γε δρῶντες βεβουλευμένοι πρὸς οὐ διέγνωκότες* (Th. 1.69.2).

nikami, dzięki którym kształt ów się „wykształca”, wychodzą od tego, co jako zasada „rozwoju” tkwi w samoformującym się bycie. Pojęcie δύναμις implikuje jeszcze inny zakres działania: wykraczając poza podmiot działania, oddziałuje, przyczynia się do zmiany przedmiotu. Tu objęci „zmianą” są wezwani przez Lacedemończyków ci, którzy doznali krzywdy ze strony Aten, a także sami Lacedemończycy, których polis posiada ἀκίνητα νόμιμα. Ateńczycy znaleźli się już w *akme* własnej potencji, w szczytowym punkcie „przybrania kształtu”⁴³. Sam ów proces jest podkreślony w opisie Ateńczyków przez pojawiający się z dużą częstotliwością przyimek ἐπί, wskazujący na kierunek kształtowania oraz nie zakończony proces formowania, wyznaczający tylko zakres i cel przybierania kształtu⁴⁴.

Określenia opisujące zachowanie się Ateńczyków, każde traktowane samoistnie jako poszczególna cecha charakteru, scalone w jeden „obraz”, zaczynają funkcjonować jako ogólna właściwość charakteru dana z natury. Wyodrębnione cechy stanowią dla uformowanego już kształtu „funktory”, które poprzez „ruch” uformowały się w całość – obraz charakteru, a zarazem urzeczywistniają zaistniały kształt. Jest on tu możliwy do rozpoznania po krótkim podsumowaniu: ἐπὶ τῷ μήτε αὐτοὺς ἔχειν ἡσυχίαν μήτε τοὺς ἄλλοις ἀνθρώπους ἔῃν, wyrażonym przez mówcę. Ta subiektywna ocena charakteru równocześnie ujawnia kierunek zrealizowanego już rozwoju, którym jest wywołanie stanu niepokoju, a także wskazuje na oddziaływanie kształtu na innych doznających. Forma πεφυκέναι zatem, zastosowana jako zsumowanie poszczególnych funktorów umożliwiających ruch, jest ukazaniem już gotowego, rozpoznawanego kształtu; rozwój został zakończony i nadał przedmiotowi formę, widoczne są jego rezultaty. Sprawca albo podmiot i równocześnie przedmiot formowania jest ten sam (αὐτοὺς πεφυκέναι), ruch więc dokonywał się „wewnątrz”, na co wskazują ponadto szczegółowe cechy, odnoszące się do walorów etycznych i intelektualnych.

⁴³ Warto zauważyć, że w związku z wyrażeniami παρὰ δύναμιν i παρὰ γνώμην pozostaje określenie zastosowane przez Koryntyjczyków na działanie Aten, twierdzą bowiem, że są ὑβριζόμενοι ὑπὸ Ἀθηναίων obok kilkakrotnie powtózonego zwrotu z użyciem czasownika ὀδύεω. Ateńczycy, przynajmniej w oczach swoich wrogów, jeśli nawet nie Tukidydesa (w zależności od stanowiska zajętego wobec mów w jego dziele), przekraczają słuszną miarę działania, naruszają sprawiedliwość.

⁴⁴ Należy jednak spostrzec, że przyimek ten wprowadza odróżnienie przedmiotu, na który skierowane jest działanie podmiotu wyrażone przez czasownik. Zob. Smyth, *Greek Grammar*, 1689 1a. Ponadto W. R. Connor (*Thucydides*, s. 40, przyp. 42) zwraca uwagę, że przyimek ten, dziewięć razy powtórzony (w analizowanym passusie) w połączeniu z czasownikami, sugeruje agresywne usposobienie Ateńczyków.

W powyższym świetle zdanie z pojawiającą się formą czasownikową badanego wyrazu można przetłumaczyć: „dlatego też, jeśli ktoś, podsumowując, powiedziałby, iż mają taki charakter⁴⁵, że ani sami nie zachowują spokoju, ani innym ludziom nie pozwalają go zachować, słusznie by rzekł”.

2.2. Natura ludzka – ἡ ἀνθρωπεία φύσις

Ἐπαινείσθαι τε ἄξιοι οἵτινες χρησάμενοι τῆ ἀνθρωπεία φύσει ὥστε ἑτέρων ἄρχειν δικαιότεροι ἢ κατὰ τὴν ὑπάρχουσαν δύναμιν γένωνται (Th. 1.76.3)⁴⁶.

Sposób zachowania się gatunku jest tu ograniczony do jednego aspektu: rządzenia innymi. Ten jeden aspekt „natury ludzkiej” jest ujawniony przez spójnik zdania skutkowego, który wraz z *infinitivus praesentis* wyznacza, spośród ogólnych właściwości natury ludzkiej, ten jeden cel bądź kierunek, dzięki któremu rozpoznaje się normę zachowania, tutaj: dążenie do panowania. Sprawcą ukierunkowania działania podmiotu jest natura ludzka, podmiot jest tylko tym, który doznał skutków działania tej natury w fakcie ujawnionego już ukierunkowania (władania). Ta nadrzędność natury jest oznaczona czasownikiem *χράομαι*, wyrażającym „korzystanie”, „posługiwanie się”, „uleganie”, „doznawanie”. Ukrywając się za podmiotem działającym, ujawnia zatem prawdziwą przyczynę działania.

Jednakże zakres działania natury ludzkiej jest w tym wypadku ograniczony. O ile każdy ulega naturze, to sfera „kultury” wymaga wyznaczenia jej pewnych granic. Tym ograniczeniem jest działanie, któremu towarzyszy poczucie sprawiedliwości. „Bycie sprawiedliwszym” jest w tym przypadku odstępniem od istniejącej rzeczywistości potęgi. Zarysowuje się w zdaniu zależność między następującymi członami: ἡ ἀνθρωπεία φύσις – ἑτέρων ἄρχειν – ὑπάρχουσα δύναμις. Dążenie do potęgi, wyznaczone przez właściwość natury ludzkiej, realizuje się przez ukierunkowanie działania na panowanie nad innymi.

⁴⁵ Por. tłumaczenie francuskie: „Bref, on pourrait justement caractériser les Athéniens par une formule et dire qu'il est dans nature de ne pas rester en repos et de n'en pas laisser aux autres” (H é r o d o t e, T h u c y d i d e, *Œuvres complètes*, trad. D. Roussels, s. 736).

⁴⁶ „Godni są pochwały ci, którzy – choć ulegają wrodzonej ludziom chęci władzy – są jednak sprawiedliwsi, niżby mogli być mając siłę” (T u k i d y d e s, *Wojna peloponeska*, s. 46). Zob. także: pasja rządzenia wyprowadzona z natury ludzkiej – Th. 4.61.5. Zob. prawo silniejszego w Dialogu melijskim uzasadniane koniecznością wynikającą z prawa natury – Th. 5.105.1 – 5.105.2.

Mowa posłów ateńskich⁴⁷ ukazuje sposób zachowania się natury ludzkiej w dwóch okolicznościach: 1) jako czynnik motywujący działanie, 2) jako przedmiot doznający działania. Wobec jej oddziaływania zastają postawione obie strony ulegające zarówno pod względem działania, jak i doznawania. Zwróćmy uwagę na motywację działania ulegających naturze ludzkiej (Ateńczycy) i na jego doznawanie (reakcję) u wystawionych na działanie (Symmachia Spartańska, *poleis* związku ateńskiego). Samo przemówienie zawiera w sobie tezę udowodnianą w przebiegu mowy. Ateńczycy zachowują zasadę sprawiedliwości⁴⁸, postępują sprawiedliwie, sprawiedliwie też uzyskali obecną potęgę (ὕπαρχουσα δύναμις).

Pojawiające się zarówno w narracji⁴⁹, jak i mowie uzasadnienie wystąpienia zwraca uwagę na δύναμις Aten. Rozwój potęgi ma uzasadnienie dwupłaszczyznowe: w wymiarze cech charakteru Ateńczyków oraz danych okoliczności zmuszających do podejmowania działania. Motywacja „wewnętrzna”, wypływająca z charakteru społeczności, jest przedstawiona w małej Pentekontaetii⁵⁰, tym samym stanowiąc uzasadnienie działania⁵¹. Zaistniała rzeczywistość (τὸ ἐς ἡμᾶς καθεστὸς)⁵² pojawia się w tym zakresie jako realizacja motywującego (natury ludzkiej).

Ateńczycy rozpoczynają uzasadnienie sprawiedliwego osiągnięcia potęgi od przypomnienia faktów z wojen perskich. Okolicznością wymuszającą

⁴⁷ Krytyczny przegląd poglądów naukowych dotyczący różnych prób interpretacji mowy przedstawia G. Crane (*Thucydides and the Ancient Simplicity*, Berkeley 1998, s. 265-266), stwierdzając w tych sądach osłabianie „the sharp edge of its [tzn. mowy] reasoning”.

⁴⁸ Zob. zarzuty o czynienie bezprawia (ἀδικία) postawione przez posłów koryntyjskich Ateńczykom (1.68.3 i passim). O wrogim nastawieniu opinii helleńskiej i niepopularności polityki ateńskiej zob. 2.8.4.

⁴⁹ Tukidydes zwraca uwagę na ten fakt w narracji (τὴν σφετέρων πόλιν ἐβούλοντο σημεῖναι ὅση εἴη δύναμιν – „chcieli pokazać, jaką potęgą jest ich własne polis” (Th. 1.72.1 [tł. P. Sz.]) oraz powtórnie w mowie, ukazując przyczyny rozwoju potęgi.

⁵⁰ Można określić to jako ateńską interpretację zdarzeń, które miały prowadzić do wojny, sama mowa zaś jest ilustracją dla suchej narracji Pentekontaetii. W tym przedstawieniu historii zmagania z Persami G. Crane (*Thucydides and the Ancient Simplicity*, s. 273) widzi dowód przytoczony przez Ateńczyków na trwałą potęgę ich polis, o czym świadczyć ma stanowiący tej potęgi paradygmat – wojny perskie ujawniły charakter Ateńczyków, który powinien w następstwie powstrzymać Lacedemończyków.

⁵¹ ἅμα βουλόμενοι [scil. Ἀθηναῖοι] περὶ τοῦ παντὸς λόγου τοῦ ἐς ἡμᾶς καθεστῶτος – jednocześnie chcąc w przebiegu całej mowy (powiedzieć o) naszym położeniu (Th. 1.73.1).

⁵² Wyrażenie zasługuje na uwagę. Oddzielony jest tu urzeczownikowiony przymiotnik τὸ καθεστὸς od poprzedzonego zaimkiem osobowym ἡμεῖς przyimka. Użyty rzeczownik zwraca uwagę na okoliczność pojawiającą się niezależnie od stanowiska podmiotu, wyraża pewną konieczność stającą poza jego wolą. Ta okoliczność wpływa, „kieruje się” na podmiot, który zmuszony jest do reakcji.

reakcją było zagrożenie perskie, przyczyną umotywowaną (przez naturę ludzką) uzyskanie korzyści (ἐπ' ὠφελίᾳ) w postaci wyzwolenia. Dobór słownictwa podkreśla ryzyko podejmowanych działań. I tak: Ateńczycy narażają się czynami na niebezpieczeństwo, podejmują ryzyko bitwy morskiej, ryzykują wbrew nadziei. Okoliczności wzbudzają nastawienie podmiotu, w tym wypadku podjęcie działania. Oprócz tej reakcji Ateńczycy podkreślają zapał (προθυμία), któremu towarzyszy największa odwaga (τολμή). To dążenie jest też wymieniane jako trzeci z kolei czynnik zwycięstwa, tutaj wyjątkowo z towarzyszącą przydawką (προθυμία ἀοκνότατα – zapał bez najmniejszego wahania). Cechy eksponowane przez Ateńczyków⁵³ są skonfrontowane z reakcją na okoliczności Lacedemończyków i innych Hellenów. Tutaj działanie jest całkowitym przeciwieństwem zachowania się Ateńczyków. Prócz parę razy podnoszonego zarzutu braku pomocy, oponenti stają przed zarzutami lęku o samych sobie (Th. 1.74.3). Ta przeciwstawna reakcja zyskuje jeszcze większą ostrość dzięki wyrażeniu przez Ateńczyków ich potencjalnego zachowania wobec zdarzeń, które mogło wyrażać strach i brak odwagi. Przeciwna reakcja na okoliczności wpłynęłaby, zdaniem mówcy, na zmianę biegu wydarzeń. Pragnienie Persów wywiera tutaj wpływ na zdarzenia (τὰ πράγματα), powodując ich przebieg zgodny z intencją podmiotu. Takie nastawienie podmiotu do okoliczności, wywołujące pożądany skutek, wynika z προθυμία i γνώμη σύνεσις⁵⁴. Wyjaśnienia wymaga fakt decydującej roli tych czynników w procesie reagowania na okoliczności oraz ich wpływu na zdarzenia. Ateńczycy przyznają, że te dwa czynniki zdecydowały o wygranej wojnie i uzyskaniu hegemonii. Oba słowa mają wspólne podłoże w naturze ludzkiej, choć wyrażają dwie różne trwałe dyspozycje wewnętrzne człowieka. Ponadto jednym z tych określeń – znamionym, ponieważ użytym w stopniu najwyższym – jest opisana zdolność strategiczna Temistoklesa (ἀνὴρ ξυνετώτατος – Th. 1.74.1) jako drugi czynnik zwycięstwa. Προθυμία, należąc do pojęć, które Arystoteles zakwalifikował do rodzaju naturalnych dążeń (ὀρέξεις), służy na określenie formy pożądania. Zastosowany tu rzeczownik προθυμία zwraca uwagę na świadome/rozumne pożądanie celu, mimo pewnego irracjonalnego zabarwienia, zaznacza nastawienie pragnienia⁵⁵.

⁵³ Zob. Th. 1.73.2 – 1.74.4.

⁵⁴ Zob. Th. 1.75.1.

⁵⁵ G. Crane (*Thucydides*, s. 271) zauważa, że termin προθυμία jest regularnie stosowany przez Tukidydesa na oznaczenie zapału i energii do prowadzenia wojny. Tu, jak sądzi autor, Ateńczycy tę energię i inteligencję planowania (γνώμη) ostrożnie uzasadniają w terminach utilitarystycznych.

Γνώμη i σύνεσις również należą do danych z natury trwałych właściwości, zakwalifikowanych przez Arystotelesa do ἐξίς. Pierwsza jest zdolnością osądzania tego, co słuszne, druga – zdolnością rozumienia. Ponadto γνώμη, jak zauważył R. Turasiewicz, oznacza zarówno fakt rozpoznania, jak i podjęcia decyzji⁵⁶, uznanie zatem czegoś za słuszne jest jednocześnie wyborem postępowania. Obie dyspozycje natury ludzkiej podkreślają świadomy sposób reagowania, oparty na rozpoznaniu okoliczności oraz podjęciu działania, które wynika z rozpoznania sytuacji. Okoliczności, przed którymi stanęli Ateńczycy, dzięki ich danym z natury dyspozycjom zostały „wykreowane” w zdarzenia wolitywne⁵⁷. Jak w potencjalnym zwycięstwie Persów, tak i w realnym zwycięstwie Ateńczyków okoliczności są wypracowywane przez człowieka na mocy jego naturalnych właściwości w zdarzenia zgodne z jego intencją. Niewątpliwie mała Pentekontaetia jest wnikliwym rozłożeniem czynników, które doprowadziły do potęgi Ateńczyków, oraz *implicite* wyrażeniem „prawa silniejszego”. Naturalne dyspozycje są zatem czynnikiem sprawczym, pozwalającym na formowanie hegemonii.

W uzasadnieniu rozszerzenia hegemonii pojawia się przyczyna konieczna. Wyrażenie: ἐξ αὐτοῦ δὲ τοῦ ἔργου κατηναγκάσθημεν (Th. 1.75.2) odnosi się bezpośrednio do poprzedzającego zdania, wskazując na trzy fakty: 1) uzyskanie hegemonii, jak i sposób jej uzyskania – bez stosowania przemocy; 2) brak chęci Lacedemończyków do kontynuowania wojny; 3) prośba sprzymierzeńców o objęcie hegemonii. Zastosowane przez K. Kumanieckiego tłumaczenie ἔργον jako „sama natura rzeczy” wydaje się zaciemniać faktycznego sprawcę⁵⁸, zdanie bowiem odsyła do konkretnych przyczyn⁵⁹. Odczytując problemowe słowo w znaczeniu pasywnym, jako rezultat wymienionych działań/czynności, uzyskujemy faktyczną sytuację, zaistniałe okoliczności, które

⁵⁶ R. Turasiewicz, *Wstęp*, [w:] Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tł. K. Kumaniecki, Wrocław 1991, s. XCVI.

⁵⁷ Przez zdarzenie wolitywne rozumiem takie oddziaływanie podmiotu na okoliczności, które na mocy dyspozycji natury (προθυμία, γνώμη σύνεσις) jest już projektowane w zdarzenie zgodne z intencją podmiotu. Zob. także spostrzeżenie J. Czerwińskiej (*Koncepcja „arete” w ujęciu sofistów i Tukidydesa*, „Meander” 41 (1986), z. 6, s. 216), że dla Tukidydesa człowiek „nie jest już tylko siłą wykonawczą [...] ale staje się siłą sprawczą, mającą bezpośredni wpływ na bieg zdarzeń”. S. Witkowski (*Historiografia grecka*, t. 1, Kraków 1925, s. 238) zaś ten czynnik „antropoaityczny” łączy z prawem konieczności, pisząc: „według Tukidydesa zdarzenia wypływają z rozumu i woli człowieka prawie z matematyczną koniecznością”.

⁵⁸ Zob. tłumaczenie francuskie: „nous nous trouvâmes donc d’abord, par le fait même [podkr. P. S.] que nous assumions cette tâche, contraints de donner à notre empire son extension actuelle” (Hérodote, Thucydide, *Œuvres complètes*, trad. D. Roussels, s. 740).

⁵⁹ G. Crane (*Thucydides*, s. 268-269) dostrzega dostosowanie języka mowy do „real world” czynów i korzyści.

są czynnikiem zmuszającym do reakcji. Konieczność zatem pojawia się jako skutek działań, jest wyraźnie powiązana ze „sposobem zachowania się” danej społeczności ludzkiej. Niemniej jednak znaczące oznaczenie działania konieczności, przez stronę bierną (κατηναγκάσθημεν – „doznaliśmy *ananke*”⁶⁰) zwraca uwagę na sytuację, w jakiej znalazł się podmiot. Sytuacja jest narzucona, jak i jest wynikiem działań człowieka⁶¹ (ἔργα). Konieczność jest punktem zwrotnym, do którego zmierzali Ateńczycy mocą własnych naturalnych wartości ducha oraz czynów. Stanowi także swego rodzaju prawo rozwoju potęg, etap na drodze do wojny⁶². Tukidydes rozkłada pojęcie konieczności na trzy faktory: strach⁶³ (δέος), cześć (τιμή), korzyść⁶⁴ (ὠφελία), zdeterminowane przez naturę ludzką. Dochodzimy tutaj do istoty znaczenia natury ludzkiej w tukidydejskiej wizji dziejów. Trzy wymienione faktory właściwe naturze ludzkiej stają się czynnikiem wpływającym na postawę wobec okoliczności, tutaj: na rozszerzenie *arche*. Okoliczności są wynikiem historycznego rozwoju wydarzeń, nie pozostającego jednak poza działaniem człowieka, który własnymi ἔργα jest twórcą i czynnym uczestnikiem tych zdarzeń. Ἔργα stanowią uzewnętrznienie cech wpływających z wnętrza, natury człowieka, są τρόπος ἀνθρωπεῖος⁶⁵. Czynnikiem zatem wykształ-

⁶⁰ Zob. tamże, s. 274.

⁶¹ Podobną opinię wyraża G. Crane (tamże, s. 282), zauważając, że Ateńczycy portretują świat, w którym pewne zasady (unikanie niebezpieczeństw, władza silniejszego) wyznaczają pewne zarysy ludzkiego zachowania, pozostawiając jednak ograniczoną przestrzeń na indywidualną akcję.

⁶² Wzrost potęgi Aten i strach, jaki to wzbudziło w Lacedemończykach, uważa Tukidydes za „najprawdziwszą przyczynę” wojny (Th. 1.23.6. oraz 1.88). G. Crane (*Thucydides*, s. 276) trafnie określił sytuację, w jakiej znaleźli się Ateńczycy, nazywając ich „prisoners of history”. P. R. Pouncey (*The Necessities of War*, New York 1980, s. 184, przyp. 2 oraz s. 173, przyp. 6) uważa, że Tukidydes redukuje konieczne siły kosmiczne („cosmic forces”) do zakresu zasad rządzących ludzkim działaniem („human action”). Dostrzega w tych zasadach wyraźny determinizm procesu historycznego („clearly enough determinism in the historical process”), który zgodnie z założeniem historiograficznym Tukidydesa, doprowadzi do powtórzenia się zdarzeń w przyszłości (1.22.4).

⁶³ J. de Romilly (*La crainte dans l'œuvre de Thucydide*, „Classica et mediaevalia” 17 (1956), s. 119-127) przeciwstawia intelektualny aspekt δέος irracjonalnemu znaczeniu φόβος (cyt. za: Connor, *Thucydides*, s. 98, przyp. 44).

⁶⁴ G. Crane (*Thucydides*, s. 269) uważa, że korzyść (ὠφελία), stanowiąca główny argument mowy przeciw Lacedemończykom, wynika z trzech czynników: materialnej siły, inteligencji i agresywnej odwagi. Ponadto, jak zauważa autor, materialna korzyść umożliwiła zwycięstwo nad Persami, stąd wizerunek Aten pozbawiony jest doży heroizmu. Ta sama zasada korzyści w ujęciu G. Crane (tamże, s. 275, przyp. 37) jest bardzo ważnym czynnikiem postępu w ewolucji panowania Aten. P. R. Pouncey (*The Necessities of War*, s. 62) zauważa w mowie posłów ateńskich sprytną sztuczkę, w wyniku której altruizm jest przerobiony na interes własny.

⁶⁵ Τρόπος jako charakter wyraża świadome nastawienie do rzeczywistości, ujawniające się w czynach. Na jego ukształtowanie mają wpływ φύσις, μάθησις i ἄσκησις. Zob. Widok,

cającym historię pozostaje sam rdzeń, natura ludzka, która rządzi się pewnymi, zaobserwowanymi przez Tukidydesa prawami. Okoliczność nakłada więc na naturę człowieka pewien model zachowania przejawiający się w czynach. Tym modelem zachowania jest podleganie uczuciom strachu, czci i korzyści.

Ten model sformułowany przez posłów ateńskich w zakresie stosunków międzypaństwowych wyznacza reguły rządzące światem polityki. W realizowaniu tych trzech faktorów zachowania się natury ludzkiej wyłania się prawo nadrzędne kierujące zachowaniem ludzkim. Prawo silniejszego, posiadające naturalne uzasadnienie w swoim wiecznym trwaniu (*αἰεὶ καθεστώς*) jako reprezentant *φύσις* w sporze wokół pochodzenia praw, znajduje tu silny antagonizm z *νόμος*, do którego odwołują się strony poszkodowane przez politykę ateńską. Spotykamy się w tym miejscu z echem sofistycznej dyskusji nad źródłem stanowienia społecznych struktur. Tukidydes dezawuuje prawdziwość opartej na umowie sprawiedliwości. Wobec panowania wpływającego z natury prawa silniejszego zasada sprawiedliwego postępowania kapituluje jako niezgodna z naturą ludzką⁶⁶. Demistyfikacja praw rządzących polityką jest jednocześnie, w ustach posłów ateńskich, ich uświęceniem poprzez odwołanie się do kategorii konieczności.

Działanie silniejszego wywołuje poczucie krzywdy. Naturalne prawo: „słabszy ulega silniejszemu” (*τὸν ἥσσω ὑπὸ τοῦ δυνατωτέρου κατείργεσθαι* – Th. 1.76.2) oddziałuje na pokrzywdzonych na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony metaforyzowane „otaczanie” słabszych (*ἐλασσόομαι* – Th. 1.77.3) dokonuje się w wyniku wyrażania *γνώμη*, naturalnej zdolności umysłu, z drugiej zaś ujawnia oddziaływanie tego prawa wpływające z istoty samej władzy, która posiada *δύναμις* (Th. 1.77.3). Oba zastosowane rzeczowniki wskazują na rezultat „wzrostu” w zakresie jego emanacji na zewnątrz. Uformowany charakter Ateńczyków jest ukazany w procesie przemieszczania na wyższy stopień, stając się fundamentem funkcjonowania *polis*. W ten sposób „zachowanie się” społeczności wkracza na inny, już nie tylko psychologiczny, a polityczny wymiar; jest „modelowane” przez *polis*⁶⁷.

Physis w pismach Grzegorza z Nazjanzu, s. 33; R. Turasiewicz, *Od ethosu do ethopoi*, Kraków 1975, s. 27.

⁶⁶ Zresztą znaczące jest osadzenie w następnym punkcie mowy tematu sprawiedliwości stanowionej. Osadzona w kontekście jednej z naturalnych przyczyn działania ludzkiego – dążenia do korzyści, sprawiedliwość jest tu ujawnioną przez Ateńczyków grą mocarstwową Sparty, obliczoną na powstrzymanie rozrostu *arche* ateńskiej; zob. Th. 1.76.2.

⁶⁷ G. Crane (*Thucydides*, s. 280) widzi tutaj „odwrócenie fikcji archaicznego świata”. A. W. Gomme (*A Historical Commentary on Thucydides*, t. 1, s. 236) zauważa, że po raz pierwszy wyrażona idea imperializmu prawem silniejszego jest tu związana z działaniem mającym na celu samoobronę Aten.

Mimo rzeczywistej potęgi uzasadnianej prawem natury Ateńczycy eksponują stosowanie umiaru (Th. 1.76.4) w realizacji prawa silniejszego. Ustępują (Th. 1.77.1) ze stosowania praw wiecznie istniejących⁶⁸, podczas gdy członkowie Związku są zmuszeni do ustępowania (Th. 1.77.3) w zakresie praw stanowionych. Ta fundamentalna różnica obecna w stosunku *polis* reprezentującej *δύναμις*, do *poleis* uległych potędze wprowadza zasadę sprawiedliwości politycznej (Th. 1.76.4), opartej na równości (τὸ ἴσον – Th. 1.77.3)⁶⁹ wszystkich podmiotów polityki, a zatem w myśl zasady ustanawiającej reguły postępowania. Oddziaływanie takich reguł sprowadza się do wyrządzania niesprawiedliwości w poczuciu poszkodowanych (Th. 1.77.4)⁷⁰. Tymczasem prawo wywiedzione z natury, uzasadniające stosowanie przemocy wobec słabszych, nie powoduje, zdaniem Tukidydesa takich następstw. Potęga umożliwia stosowanie przemocy w realizowaniu celów⁷¹, nie napotykając na większy opór stron poszkodowanych, ponieważ ujawnia się tu cecha natury ludzkiej, strach przed potężniejszym. Ἄδικία Ateńczyków na gruncie prawa silniejszego nie jest postępowaniem sprzecznym z wywodzącą się z natury zasadą sprawiedliwości.

2.3. Prawo natury

γνώτε δὲ ὄνομα μέγιστον αὐτὴν ἔχουσαν ἐν ἅπασιν ἀνθρώποις διὰ τὸ ταῖς
 ζυμφοραῖς μὴ εἶκειν, πλείστα δὲ σώματα καὶ πόνοους ἀνηλωκέναι πολέμῳ,
 καὶ δύναμιν μεγίστην δὴ μέχρι τοῦδε κεκτημένην, ἧς ἐς αἰδίον τοῖς
 ἐπιγιγνομένοις, ἦν καὶ νῦν ὑπενδῶμέν ποτε (πάντα γὰρ πέφυκε καὶ
 ἐλασσοῦσθαι), μνήμη καταλείψεται, Ἑλλήνων τε ὅτι Ἑλληνες πλείστων
 δὴ ἤρξαμεν καὶ πολέμοις μέγιστοις ἀντέσχομεν πρὸς τε ζύμπαντας καὶ

⁶⁸ To ustępowanie ma podwójne powiązanie z czynnościami związanymi z wymierzaniem sprawiedliwości. Ciekawą cechą wszystkich mów wygłaszanych przez Ateńczyków jest szczerść stosowana w dość przewrotnym celu. G. Crane (*Thucydides*, s. 268) spostrzega, że szczerść jest jedną z cech określających retorykę ateńską u Tukidydesa, jest także wystudiowaną poza obliczoną na pozyskanie zaufania, w rzeczywistości zwodnicza i manipulacyjna.

⁶⁹ G. Crane (tamże, s. 274) widzi tu jednak demystyfikację sprawiedliwości, a w jej pochwałę mini-dowód na potęgę Aten. Jest luksusem, na który może sobie pozwolić silniejszy. Sama zaś równość jest iluzją opartą na „fałszywej świadomości” słabszych.

⁷⁰ A. W. Gomme (*A Historical Commentary on Thucydides*, t. 1, s. 244-245) zwraca uwagę, że wyraz ἀδικούμενοι odnosi się do sądów (*dikai*) i oznacza: „wrongly treated in *dikai*”, podobnie, zauważa dalej, podkreślane przez Ateńczyków kierowanie się *nomos* w stosunkach z sojusznikami pełni funkcję opozycyjną do przemocy zgodnej z działaniem prawa silniejszego.

⁷¹ Zob. Th. 1.77.2.

καθ' ἑκάστους, πόλιν τε τοῖς πᾶσιν εὐπορωτάτην καὶ μεγίστην ὠκλήσαμεν (Th. 2.64.3)⁷².

Zastosowana tutaj forma czasownikowa πέφυκε wyraża metahistoryczną myśl o prawie władającym całą rzeczywistością przyrodniczą. W każdym bycie, zdaniem historyka, tkwi pierwiastek rozpadu. Trwałość i niezmiennosc tej zasady wynika z zastosowania formy *perfectum*, na oznaczenie ogólnej prawdy wynikającej z faktu doświadczenia⁷³. Pozbawiony rodzajnika przymiotnik πάντα odnosi myśl do całej rzeczywistości doświadczanej przez człowieka. Na mocy obserwacji historyk dochodzi do przekonania, że „jest bowiem prawem natury, że i wszystko ulega zmniejszaniu”. W każdej więc rzeczy istnieje dyspozycja naturalna do samoubywania. Partykuła καί osadzona między formą czasownikową a jej dopełnieniem w *infinitivus* oznacza tylko jeden zakres działania prawa natury, immanentny każdemu bytowi proces autoredukcji.

Myśl odnajduje kontrast z nieprzemijającą wartością pamięci ludzkiej, która zachowa na wieki (ἐς αἶδιον) świadectwo potęgi, do której doszły Ateny. Ta pesymistyczna refleksja, zdaniem A. W. Gomme⁷⁴, musiała zostać napisana po 404 r. Niewątpliwie jest świadectwem wykształcenia filozofii dziejów w umyśle Tukidydesa, w której zawiera się świadoma i wypracowywana w trakcie trwania wojny jego koncepcja historiografii. Model filozofii dziejów jest wyznaczony trzema punktami osadzonymi na linii prostej: 1) punkt wyjściowy, od którego rozpoczyna się wzrost (αὕξησις); 2) punkt szczytowy (ἀκμή); 3) proces rozpadu (ἐλασσοῦσθαι). Linearność określa czas trwania procesu przybierania – ubywania. Na linii czasowej umieszczone są przybierające coraz większy zasięg spiralne okręgi, w momencie ἀκμή okrąg jest największy. Od tego punktu ich średnica zaczyna się zmniejszać. Zwiększające się z upływem czasu okręgi wyznaczają ideę postępu ludzkości, kształtowaną przez czynnik ekonomiczny i ludzki. Tak więc

⁷² „Uświadomcie sobie, że państwo nasze dlatego ma najślawniejsze imię na całym świecie, że nigdy nie ustępuje przed przeciwnościami losu, że w wojnie najwięcej wysiłków i krwi złożyło w ofierze i że zdobyło i utrzymało największą potęgę, jaka kiedykolwiek istniała. Pamięć o tej potędze pozostanie na zawsze u potomnych, nawet jeśliśmy teraz okazali słabość – z czasem bowiem wszystko upada. Pozostanie jednak pamięć o tym, że jako Hellenowie panowaliśmy nad największą liczbą Hellenów, że utrzymaliśmy się w największych wojnach prowadzonych czy to przeciw wszystkim razem, czy też poszczególnym państwom i że mieliśmy miasto największe i najbogatsze” (T u k i d e s, *Wojna peloponeska*, s. 124).

⁷³ S m y t h, *Greek Grammar*, 1948.

⁷⁴ *Commentary on Thucydides*, t. 2, s. 178.

model ten można przedstawić za pomocą kierującej się ku górze spirali (czas trwania) zakreślającej od punktu zero do momentu szczytowego coraz większe okręgi, po którym następuje zmniejszanie ich średnicy (postęp – regres)⁷⁵.

Punktem zero dla dziejów Aten jest synojkizm Tezeusza, herosa założyciela *polis*. Jest to zarazem pierwsza jednostka w dziejach, która dzięki swojej osobowości orientuje Ateńczyków na przyszłość. Tukidydes określa go takimi samymi atrybutami jak Temistoklesa i Peryklesa (Th. 2.15.2). Historyk uznaje moment synojkizmu za początek procesu wzrostu Aten. Okres tyranii Pizystratydów uznaje Tukidydes za moment stagnacji z trzech powodów, uznawanych za ogólną charakterystykę tej formy rządów: 1) troska o własną korzyść, 2) o samych sobie, 3) o powiększenie własnego domu⁷⁶. Te czynniki, w jego mniemaniu, hamowały rozwój Hellady (ἡ Ἑλλάς ἐπὶ πολὺν χρόνον κατείχετο – Th. 1.17.1). Mimo że, pozytywnie oceniając rządy tyrańskie w Atenach, Tukidydes przyznaje im dzielność i mądrość w sprawowaniu władzy oraz respektowanie dawnych praw, nie mówi nic o wzroście potęgi *polis*⁷⁷.

Dygresja o Pentekontaetii wyraźnie rozgranicza dwa punkty. Za pierwszy uważa historyk uzyskanie hegemonii po wojnach perskich; drugim, związanym przyczynowo i zarazem wyjaśnianym przez Ateńczyków prawem silniejszego, jest uzyskanie potęgi. Tę *ekbole* Tukidydes rozpoczyna stwierdzeniem (Th. 1.89.1): οἱ γὰρ Ἀθηναῖοι τρόπῳ τοιῷδε ἦλθον ἐπὶ τὰ πράγματα ἐν οἷς ἠῤῥήθησαν („Ateńczycy bowiem tym oto sposobem doszli do⁷⁸ tej pozycji, podczas [dzięki] której sami wzrosli w potęgę/doznali wzrostu” [tł. P. Sz.]), passus Th. 1.118.2 podsumowujący tę dygresję dobitniej wyraża czynnik sprawczy wzrostu *polis*: ἐν οἷς οἱ Ἀθηναῖοι τὴν τε ἀρχὴν ἐγκρατεστέραν κατεστήσαντο καὶ αὐτοὶ ἐπὶ μέγα ἐχώρησαν δυνάμεως („w trakcie których [scil. ἐν ἔτεσιν πεντήκοντα] Ateńczycy doprowadzili do moc-

⁷⁵ A. F. Grabski (*Dzieje historiografii*, wyd. 2, Poznań 2006, s. 20) interpretuje tukidydejską wizję dziejów jako postęp wektorowy, prowadzący od form niższych do wyższych. O aporiach hipotezy cyklicznej wizji historii Tukidydesa zob. A. M o m i g l i a n o, *Time in Ancient Historiography*, [w:] t e n z e, *Essays in Ancient and Modern Historiography*, Middletown 1977, s. 187-188. Natomiast Cz. S. Bartnik (*Historiologia w kulturach starożytnych*, Lublin 2000, s. 225) dopatruje się w tukidydejskiej przyczynowości zdarzeniowej pragnienia historyka uzyskania prawdy transhistorycznej. J. de Romilly (*Histoire et raison chez Thucydide*, 2^e tirage, Paris 1967, s. 276) w racjonalnym zestawieniu faktów u Tukidydesa dostrzega dążenie do unifikacji historii.

⁷⁶ τύραννοί τε ὅσοι ἦσαν ἐν ταῖς Ἑλληνικαῖς πόλεσι, τὸ ἐφ’ ἑαυτῶν μόνον προορώμενοι ἕς τε τὸ σῶμα καὶ ἕς τὸ τὸν ἴδιον οἶκον αὔξειν (Th. 1.17.1).

⁷⁷ Zob. Th. 6.54-6.59.

⁷⁸ Przyimek ἐπὶ z accusativus wyraża świadome działanie podmiotu na przedmiot. Ateńczycy zatem z pełną przytomnością umysłu przekształcają okoliczności na własną korzyść.

niejszego panowania i sami osiągnęli wielką potęgę”). Istotne wydaje się, zestawiając te dwa passusy, podkreślane przez Tukidydesa świadome działanie podmiotu wobec okoliczności, tutaj uwydatnione raz przez zaimek *αὐτοί*, dwa razy przez przyimek *ἐπί* z *accusativus*. Ponadto zastosowana w pierwszym zdaniu forma *aoristi primi passivi* wskazuje na doznawanie wzrostu na podmiocie działającym, *agens* pozostaje ukryty. Będziemy dalej starać się udowodnić, iż tym ukrytym sprawcą jest prawo natury w formie prawa silniejszego, mając na uwadze, że 1) Ateńczycy dochodzą do hegemonii dzięki własnym wrodzonym predyspozycjom, 2) wzrost jest wynikiem oddziaływania czynników pozaludzkich.

Jak wykazano w paragrafie 2.2., Tukidydes w relacjonowaniu wydarzeń wojen perskich kładzie duży nacisk na predyspozycje naturalne Ateńczyków, czynnik ekonomiczny oraz wybitną indywidualność, które tutaj umożliwiły pokonanie przeciwnika i dojście do τὸ ἐς ἡμᾶς καθεστός (Th. 1.73.1). Wszystkie te trzy czynniki składają się na prawo silniejszego, determinując w ten sposób dalsze działanie Ateńczyków, umotywowane także prawem natury (ludzkiej), strachem, honorem i korzyścią. Wzrost implikuje zatem obecność konieczności, która jest motorem historii⁷⁹.

Czynnik ekonomiczny ma podstawowe znaczenie w tukidydejskiej koncepcji postępu i wyraźnie jest powiązany z dwoma pozostałymi. Przedstawiając dawne dzieje Hellady, historyk zwraca uwagę na łączący je związek. Pierwszymi wodzami wypraw były jednostki możne, celem tych przedsięwzięć była przede wszystkim ich osobista korzyść⁸⁰. Większą potęgę mor-

⁷⁹ O antropologicznych teoriach postępu ludzkości głoszonych w V wieku zob. W. K. C. Guthrie, *The Sophists*, wyd. 7, Cambridge 1988, s. 60-63. Konieczność jako czynnik sprawczy postępu w dziedzinie medycyny, zob. *De prisca medicina*, 3.1: *οὐκ ἄν δ' αὐτὴ ἡ ἀνάγκη ἱερτρικὴν ἐποίησε ζητηθῆναι τε καὶ εὐρεθῆναι ἀνθρώποισιν*. Interesująca wydaje się, w tym kontekście, konfrontacja tukidydejskiego „samoumniejszania się” z poglądem kosmicznej sprawiedliwości Anaksymandra. D. Kubok (*Dike i Ananke w filozofii Parmenidesa*, [w:] *Filozofia jako sposób odczuwania i konceptualizowania ludzkiego losu*, red. J. Bańka, Katowice 1999, s. 122), analizując fragment DK 12 B1 filozofa, dochodzi do wniosku, że konieczne prawo natury wyraża się przez nieprzekraczanie granic, i dalej: „Niesprawiedliwość rzeczy w stosunku do siebie nawzajem sprowadza się do ciągłej walki o dominację [...]. To, co teraz dominuje i zyskuje przewagę kosztem innych, zgodnie z naturalnym prawem czasu będzie musiało odpokutować swoją winę i złożyć odpłatę (τίσιν) względem zdominowanych przez siebie rzeczy tym, że zginie, ustępując miejsca innym. Powrót do wszechobejmującego tworzywa jest realizacją kosmicznej sprawiedliwości, sprowadzającej się do poszanowania wytyczonych przez prawo czasu granic”. Miejmy na uwadze, że Ateńczycy są oskarżani o *ἀδικία* oraz popadają w „złai-cyzowaną” *ὑβρις*.

⁸⁰ *ἡγενομένων ἀνδρῶν οὐ τῶν ἀδυνατωτάτων κέρδους τοῦ σφετέρου αὐτῶν ἕνεκα* (Th. 1.5.1).

ską, jego zdaniem, zdobył Agamemnon, „najpotężniejszy człowiek swego czasu” (Th. 1.9.1), jednakże z przyczyn ekonomicznych potęga jego państwa nie była znaczna. Linearny postęp jest zakłócany przez walki wewnętrzne, brak spokoju krępuje wzrost (Th. 1.12.1). Ekonomiczne czynniki rozwoju sprzęgnięte są z formą ustroju *polis*. Tukidydes zauważa, iż wzrost dochodów przyczynił się do powstania tyranii, przy czym dotychczasową formę, monarchię dziedziczną, wydaje się poddawać krytyce za opieranie się na ustalonych przywilejach (Th. 1.13.1). Powiększanie zasobów materialnych, zauważmy, jest jedną, obok czynnika ludzkiego, determinantą potęgi⁸¹. Jej rozszerzenie następuje dzięki posiadaniu floty, pozwalającej na zdobywaniu dochodów i podbijaniu innych państw (Th. 1.15.1). Zwróćmy uwagę, że Tukidydes posługuje się ideą miarowego progresu cywilizacji, od form najprostszych do największych potęg.

Czynnik ludzki, o którym szczegółowo pisano przy charakterystyce Temistoklesa, pochodzi wprost od φύσις w rozumieniu wrodzonych zdolności. Jednostka dzięki tym predyspozycjom orientuje się w historycznym prawie konieczności (τὰ δέοντα), dzięki czemu przyczynia się do wzrostu *polis*.

Średnica okręgu przybiera największą wartość pomiędzy wybuchem wojny peloponeskiej a zarazą. Tukidydes wyrażnie wartościuje ten punkt zarówno w wymiarze jednostkowym (wybitna jednostka), ekonomicznym, jak i politycznym. Perykles jako jedyny spośród przywódców *polis* ateńskiej zyskał w dziele nobilitację przymiotnikiem w superlativus δυνατώτατος (Th. 1.127.3), Ateny i Sparta są najpotężniejszymi *poleis* (Th. 1.18.2), Ateny posiadają większe wyposażenie, niż kiedykolwiek miały w czasach rozkwitu (Th. 1.19.1), są największym i najbogatszym miastem (Th. 2.64.3), oba państwa znajdują się w *akme* potęgi (Th. 1.1.1; 2.31.2). Jednak rozwój zostaje zahamowany i ruch odbywa się sukcesywnie w przeciwnym kierunku.

Tukidydes nie zakończył dzieła, myśli historiozoficznej brak jest *exodosu*, jednakże po ostatnim przemówieniu Peryklesa, historyk dokonuje analizy późniejszych zdarzeń. Notuje zmianę nastrojów społecznych (ἀλλοιοῦμαι τὰς γνώμας), motywując ją znacznymi stratami wojennymi i zarazą (Th. 2.58-2.59). Czyniąc refleksję nad upadkiem Aten, rozkłada go na parę czynników (Th. 2.65.). Ateńczycy podejmowali szkodliwe dla siebie i sprzymierzeńców akcje, motywowane ambicją jednostek i ich chęcią zysku. Sta-

⁸¹ Analizując potęgę Koryntu, Tukidydes dochodzi do wniosku, że stworzenie ośrodka handlu morskiego i lądowego, skąd *polis* ciągnęła dochody, było bezpośrednią przyczyną wzrostu w potęgę – zob. Th. 1.14.5: ἐμπόριον παρέχοντες ἀμφοτέρα δυνατὴν ἔσχον χρημάτων προσόδῳ τὴν πόλιν.

nowczo krytykuje takie egoistyczne zachowanie, wynikające jego zdaniem z indywidualnej czci i korzyści, za szkodliwe dla *polis*. Zauważa brak wybitnych przywódców, którzy zaczęli schlebiać ludowi i poświęcali interesy państwa. W tym widzi historyk błędy (γνώμης ἀμάρτημα), które doprowadziły do upadku. Utrata floty i hoplitów w ekspedycji sycylijskiej i wewnętrzne spory doprowadzają do agonii. Cykl zostaje zamknięty⁸².

W czynnikach prowadzących do regresu widoczny jest element ludzki i nadrzędny, rządzący światem przyrodniczym. Φύσις oddziałuje tu na dwóch poziomach: jako prawo natury, immanentna zasada istnienia wszystkich bytów, przejawiająca się w konieczności dziejowej, prawie silniejszego i ogólnym cyklu przyrody, od powstawania do ginięcia (tutaj na przykładzie Aten), oraz w wymiarze ludzkim w dwójnasób, grając ambiwalentną rolę – jako czynnik pozytywny, widoczny w kreowaniu przez historyka roli dziejowej wielkich jednostek, oraz negatywny, obrazowany w dziele psychologią tłumu.

Tukidydes wprowadza pojęcie zmiany, wyprowadzone z prawa natury. Dojrzałość wewnętrznej formy ulega procesowi rozpadu. Zauważmy, że jego kauzatywne epicentrum znajduje się w czynniku ludzkim, który ulega prawu natury w postaci τύχη. Zmiana jest wywoływana ruchem, prowadzącym do inwersji form w zakresie cech jakościowych. Historyk wyraźnie nadaje wartość eksplikującą zmianę w kategorii κίνησις. Wojnę peloponeską określa mianem κίνησις γὰρ αὕτη δὴ μεγίστη τοῖς Ἕλλησιν ἐγένετο (Th. 1.1.1). Największy ruch w dziejach ludzkości staje się przyczyną zmiany. Sam ruch wywołany jest napięciem dziejowym, wynikającym z konieczności procesu historycznego.

Koncepcja historiografii Tukidydesa zakłada niezmiennność natury ludzkiej⁸³ w jej namiętnościach, dążeniach, reakcji na pewne okoliczności.

⁸² W. Jaeger (*Paideia*, Warszawa 2001, s. 474) dostrzega tu punkt zwrotny w historii Aten. Tukidydes, jego zdaniem, uświadamia sobie konieczność „wielkiego kryzysu” w następstwie szybkiego wzrostu państwa. A. J. Toynbee (*Studium historii*, Warszawa 2000, s. 275-276) widzi tutaj motyw perypetii – „odwrócenia ról”, które kwalifikuje do zjawiska *nemesis* twórczości, wywołanego „fiaskiem autodeterminacji”. Dalej pisze: „ta sama idea [«odwrócenia ról»] przewija się przez wszystkie wielkie dzieła literatury helleńskiej, i znajduje sumaryczne zwieńczenie w formule *hybris-ate*: pycha kroczy przed upadkiem [...] Tukidydes zaś, pisząc o pokolenie później [od Herodota] i w duchu najwyraźniej bardziej obiektywnym i «naukowym», odmalowuje w sposób znacznie bardziej frapujący [...] pychę i upadek Aten”.

⁸³ Zob. refleksja historyka nad walkami wewnętrznymi na Korkyrze: καὶ ἐπέπεσε πολλὰ καὶ χαλεπὰ κατὰ στάσιν ταῖς πόλεσι, γιγνόμενα μὲν καὶ αἰεὶ ἐσόμενα, ἕως ἂν ἡ αὐτὴ φύσις ἀνθρώπων ᾗ, μᾶλλον δὲ καὶ ἡσυχαιότερα καὶ τοῖς εἶδεσι διηλλαγμένα, ὡς ἂν ἐκάσταις αἱ μεταβολαὶ τῶν ξυντυχιῶν ἐφιστῶνται (Th. 3.82.2). G. Crane (*Thucydides*, s. 296) spostrzega, iż historyk potrafi z ukrytych motywów wydobyć cechy świadczące o stałości natury ludzkiej.

Zakłada także istnienie ogólnego prawa natury, które włada procesami dziejowymi. Historia w ujęciu Tukidydesa bada zdarzenia, tzn. zewnętrzne objawy, symptomy, przez pryzmat czynników, które doprowadziły do zaistnienia danego zdarzenia, widząc w tych czynnikach inspirującą funkcję natury ludzkiej. Temu rozumieniu historii podporządkowana jest narracja dynamiczna, ukazująca chronologicznie zorganizowany ciąg wydarzeń związanych przyczynowo między sobą⁸⁴, w odniesieniu do mów – narracja strukturalna, ukazująca różnorodność powiązań, wyjaśniających fakty⁸⁵. Toteż historię rozumie autor jako naukę o mechanizmach: 1) rządzących światem przyrodniczym; 2) władających zachowaniem ludzkim. To rozumienie historii bliskie jest jońskiemu rozumieniu badania filozoficznego⁸⁶. Historyk zbiera konkretne dane doświadczenia o tym, co zaistniało. To, co zaistniało, powstaje z prąźródła – φύσις.

2.4. Natura ludzka – pasje

χρῆν δὲ Μυτιληναίους καὶ πάλοι μηδὲν διαφερόντως τῶν ἄλλων ὑφ' ἑμῶν τιμηθῆσθαι, καὶ οὐκ ἂν ἐς τόδε ἐξέβρισαν· πέφυκε γὰρ καὶ ἄλλως ἄνθρωπος τὸ μὲν θεραπεῦον ὑπερφρονεῖν, τὸ δὲ μὴ ὑπεῖκον θαυμάζειν (Th. 3.39.5)⁸⁷

Myśl charakteryzuje dwie właściwości sposobu zachowania się natury ludzkiej. Reakcja immanentna zachodzi pod wpływem zewnętrznych okoliczności. „Łagodność” (τὸ θεραπεῦον) wzbudza pogardę (zuchwałość) (ὑπερφρονεῖν), „nieuściepliwość” (τὸ μὴ ὑπεῖκον) podziw (θαυμάζειν). Na tych dwóch spostrzeżeniach osadza się główne założenie mowy Kleona o ukaraniu śmiercią Mityleńczyków.

Kleon uzasadnia, iż powodem buntu niezależnych wyspiarzy były wyjątkowe względy, którymi darzyli ich Ateńczycy, a samych Mityleńczyków doprowadziły do zenitu zarozumiałość (ἐξέβρισαν). Takie zachowanie z punktu widzenia interesów mocarstwowych Aten zasługuje, zdaniem demagoga,

⁸⁴ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996, s. 159.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Jaeger, *Paideia*, s. 471.

⁸⁷ „Trzeba było od dawna nie okazywać żadnych wyjątkowych względów Mityleńczykom, na pewno nie wzbiliby się w taką zarozumiałość, gdyż w ogóle człowiek skłonny jest lekceważyć uprzejmość, a podziwiać nieuściepliwość” (Tukidydes, *Wojna peloponeska*, s. 171).

na karę, buntownicy dopuścili się bezprawia (*ἀδικία*). Kleon reprezentuje tu ekspansjonistyczne stanowisko Aten, wprost przeciwne do zasad demokracji peryklejskiej⁸⁸. Mowa ujawnia czynniki wpływające z natury ludzkiej na kształtowanie polityki, a w obszarze stosunków międzynarodowych rozkłada tworzące ją faktory.

Panująca zasada bezpieczeństwa i niestosowania podstępu, która panuje w *polis* ateńskiej między obywatelami, nie może znaleźć zastosowania wobec sojuszników, mimo dobrej woli Aten. Paradoksalnie Kleon stawia dość odważną tezę, że państwo demokratyczne nie jest zdolne do panowania nad innymi (3.37.1), gdyż ma skłonność do ulegania ludzkim namiętnościom (*μεταμέλεια*). Ta negatywna cecha ustroju, osobiwie włożona przez Tukidydesa w usta demagoga, przejawia się w oddziaływaniu słowa na masy. Przekonanie słowem i uczucie ludzkie może zdecydować o błędnym postanowieniu (*ἀμαρτάνω*). Polityk dostrzega tu ogólną zasadę wyznaczającą stosunki międzypaństwowe, okazanie litości nie powoduje uczucia wdzięczności, sprowadza natomiast zagrożenie. Raz jeszcze, tym razem głosem skrajnego demokracji, znajdujemy praktyczne zastosowanie prawa silniejszego w polityce ateńskiej⁸⁹. Ateny są tyranem⁹⁰ i jak w państwach o takim ustroju poddani knują zamachy, zmuszeni do ulegania władzy. Posłuszeństwo poddanych wynika z siły, jaką posiadają władcy (*ἰσχύς*), a nie z życzliwości (*εὖνοια*).

⁸⁸ K. Kumaniński (*Tukidydes na tle epoki*, „Meander” 6 (1951), z. 5-6, s. 223-224) widzi w Kleonie „zwolennika ostrego kursu wobec sprzymierzeńców oraz polityki imperialistycznej”, podczas gdy Tukidydes „reprezentuje stanowisko liberalne w stosunku do „sprzymierzeńców” [...] idzie w tym po tradycyjnej linii polityki oligarchicznej”. Wynika stąd problem przynależności poglądów wygłoszonych w tej mowie. M. Niewęgłowska (*Obywatel Aten w okresie wojny peloponeskiej: wzór i rzeczywistość*, „Meander” 33 (1978), z. 4, s. 192), idąc za J. de Romilly (*Thucydide et l'Imperialisme athénien*, Paris 1947), uważa mowę za sprzeczną z poglądami historyka, demagog, jak sądzi, reprezentuje poglądy skrajnych demokratów. Jak zauważa S. Witkowski (*Historiografia grecka*, t. 1, s. 249) raz tylko Tukidydes dokonuje krytyki osobowości przy Kleonie, uważając go za człowieka niewykształconego i próżnego. Zob. charakterystykę Kleona zapowiadającą jego mowę: *Κλέων ὁ Κλεινέτου ... ὢν καὶ ἐς τὰ ἄλλα βιαιότατος τῶν πολιτῶν τῷ τε δῆμῳ παρὰ πολὺ ἐν τῷ τότε πιθανώτατος* (Th. 3.36.6).

⁸⁹ Zob. Th. 1.76.2 (głos Ateńczyków): *αἰεὶ καθ' ἑστώτος τὸν ἥσσω ὑπὸ τοῦ δυνατωτέρου κατείργεσθαι* („zawsze istniała zasada, że słabszy ulega mocniejszemu”).

⁹⁰ Por. Th. 2.63.2 (mowa Peryklelesa na Zgromadzeniu Ludowym): *ὡς τυραννίδα γὰρ ἤδη ἔχετε αὐτὴν [scil. ἀρχήν], ἣν λαβεῖν μὲν ἄδικον δοκεῖ εἶναι, ἀφείναι δὲ επικίνδυνον*, oraz mowę posła ateńskiego Eufemosa do Kamaryńczyków (Th. 6.85.1): *ἀνδρὶ δὲ τυράννῳ ἢ πόλει ἀρχὴν ἐχούσῃ οὐδὲν ἄλογον ὅ τι ξυμφέρον οὐδ' οἰκείον ὅ τι μὴ πιστόν· πρὸς ἕκαστα δὲ δεῖ ἢ ἐχθρὸν ἢ φίλον μετὰ καιροῦ γίνεσθαι* („dla tyrana lub dla mocarstwa nic nie jest nierozumne, co przynosi korzyść, nic nie jest przyjazne, co nie daje dostatecznej gwarancji; zależnie od okoliczności musi ono być zawsze czymś wrogiem lub przyjacielem”).

Jednakże mimo krytyki demokracji za uleganie namiętnościom ludzkim Kleon sam je wprowadza na arenę polityki. Doznanie krzywdy wywołuje gniew (ὄργη), który prowadzi do zemsty (Th. 3.38.1). Skoro Mitylena wyraziła największą krzywdę Ateńczykom⁹¹, wprowadzona tu zasada, wywieziona ze sposobu zachowania się natury ludzkiej, zostaje wysublimowana do wymiaru polityki.

Wyznaczone przez Kleona reguły ateńskiej polityki dopuszczają możliwość odstępstwa od Symmachii w trzech wypadkach: 1) niemożliwości zniesienia władzy (μη δυνατοὶ φέρειν τὴν ὑμετέρων ἀρχήν), 2) presji wroga (ὑπὸ τῶν πολεμίων ἀναγκασθέντες), 3) doznawania przemocy (τῶν βίαιόν τι πασχόντων), wyznaczając jednocześnie zakres reakcji, któremu ulega natura ludzka w sytuacji przymusu. Prócz tych negatywnych okoliczności, związanych z działaniem prawa silniejszego, natura ludzka motywuje czyny na granicy bezpieczeństwa. Przed podjęciem ryzyka nie powstrzyma jej dobrobyt ani los poprzednich zbuntowanych *poleis*. Wewnętrzna determinacja jest oparta na ufności w przyszłość, nadziei ponad możliwości oraz braku namysłu (ἐλάσσω τῆς βουλήσεως). Te czynniki powodują błędne rozeznanie sytuacji spowodowane ὕβρις. Na tej obserwacji Kleon formułuje prawo auto-sugestii, któremu podporządkowuje się natura ludzka, a nieoczekiwane osiągnięcie powodzenia (εὐπραξία)⁹² rozbudza uczucie pychy⁹³. Przejawem tej namiętności w działaniu jest zaufanie do własnych sił i lekceważenie prawa⁹⁴. Na przykładzie buntu Mityleńczyków mówca wyraźnie opisuje sposoby, jakimi natura ludzka reaguje na łagodność tyrana, kładąc tym samym moralne fundamenty pod uzasadnienie prawa silniejszego.

Powodzenie jest ważnym czynnikiem wprowadzającym w błąd w ocenie sytuacji. Tukidydes, opisując wyprawę sycylijską, umieszcza w narracji opis nastroju Ateńczyków. Pomyślność losu (εὐτυχία)⁹⁵ historyk wyraźnie łączy

⁹¹ ἀποφαίνω Μυτιληναίους μάλιστα δὴ μίαν πόλιν ἡδικοκρότας ὑμᾶς (Th. 3.39.1).

⁹² Zob. *Scholia in Thucydidem*, 3.39.4: καὶ ἡ παρ' ἀξίαν τιμὴ ἀφορμὴ τοῦ κακῶς φρονεῖν τοῖς ἀνοήτοις γίνεται („cześć wbrew wartości staje się dla nierozsądnych początkiem/bodźcem do zamysłu nad złymi sprawami”), oraz Th. 1.33.1 (mowa Korkyryjczyków), gdzie εὐπραξία nieoczekiwanie pojawia się przed Ateńczykami. Arystoteles łączy ten termin z celowym działaniem: ἀδύνατον γὰρ τὸν μηθὲν πράττοντα πράττειν εὖ, τὴν δ' εὐπραγίαν καὶ τὴν εὐδαιμονίαν εἶναι ταύτων (*Politica*, 1325 a).

⁹³ εἴωθε δὲ τῶν πόλεων αἷς ἂν μάλιστα ἀπροσδόκητος καὶ δι' ἐλαχίστου εὐπραξία ἔλθῃ, ἐς ὕβριν τρέπειν (Th. 3.39.4).

⁹⁴ ἰσχὺν ἀξιώσαντες τοῦ δικαίου προθεῖναι (Th. 3.39.3).

⁹⁵ Arystoteles definiuje εὐτυχία („sprzyjający los”) jako „pozyskanie lub posiadanie tych wszystkich dóbr lub ich znacznej części i najważniejszych, których szafarzem jest los (ὄν ἡ τύχη ἀγαθῶν αἰτία). Los jest szafarzem zarówno pewnych dóbr, jakie zawdzięczamy sztukom, jak

z *hybris*, której ulegają tu Ateńczycy⁹⁶. Stan ten wyraża się przekonaniem o nieograniczonych możliwościach podmiotu zawładniętego tą namiętnością, tutaj, jak wyraża się Tukidydes: μηδὲν ἐναντιοῦσθαι ἀλλὰ καὶ τὰ δυνατὰ ἐν ἴσῳ καὶ τὰ ἀπορώτερα. Przyczynę tego euforycznego stanu widzi autor w εὐπραξία, również w pomyślności losu, ale o nieco odmiennym zabarwieniu. Ponieważ tę drugą przychylność losu uważa historyk za αἰτία pychy, w którą wpadli Ateńczycy, pierwsza – εὐτυχία – jest już efektem zaślepienia. *Eupraksia* wiąże działanie ludzkie z okolicznościami niezależnymi, irracjonalnymi, które umożliwiają pomyślne, zgodne z intencją podmiotu zrealizowanie zamiaru, tutaj wyrażając powodzenie w działaniach wojennych⁹⁷. Natomiast *eutychia* jest czynnikiem całkowicie niezależnym od człowieka, mimo że posiada własny udział w oddziaływaniu na namiętności ludzkie, i – zauważmy – tylko namiętności. Przed tą pomyślnością ostrzegają Koryntyjczycy, charakteryzując ludzi dzielnych jako tych, którzy nie pyszną się powodzeniem na wojnie (Th. 1.120.3). Pomyślność jest bowiem, jak spostrzega Tukidydes, zjawiskiem nietrwałym, jak to przedstawia w passusie 5.14.1, kiedy Ateńczycy tracą nagle zaufanie we własne siły po klęskach pod Delion i Amfipolis, wyjaśniając ten fakt utratą powodzenia, oraz po niespodziewanym zwycięstwie nad Lacedemończykami. Świeżą energię do walki autor tłumaczy w tym miejscu niespodziewanym powodzeniem (ἀνέλπιστος εὐτυχία – Th. 8.106.5). Istotnym wydaje się fakt, że w mocy oddziaływania kaprysów losu pozostaje zawsze pewna zbioro-

i wielu niezależnych od sztuki, np. które tworzy natura (choć może, że zyskujemy je również wbrew naturze). Zob. Aristotle, *Rhetorica*, 1362 a, tł. H. Podbielski.

⁹⁶ Pozostaje sprawą dyskusyjną hipoteza wyjaśniająca wymowę *Wojny peloponeskiej*. Ateńczycy popełniają społeczną ὕβρις, za co zostają ukarani klęską – P. R. Pouncey (*Necessities of War*, s. 94 i 128) uważa, że Tukidydes pokazuje jak w stanowczej potędze tkwi załamek upadku „to show that assertive power contains the seed of its own destruction, because it is always likely to assert too much”, uznając klęskę Aten za *nemesis* po popełnionej *hybris*. W podobnym tonie interpretuje koncepcję Tukidydesa R. Legutko (*O demokracji starożytnej*, Kraków 2004, s. 54), który uważa, że autor „skłonny był raczej sądzić, że Ateńczycy, przenosząc cnotę arystokracji z jednostki na całą społeczność, popadli po początkowych sukcesach w grzech zbiorowej *hybris*, przez co popełnili katastrofalne błędy”; dalej Legutko sugeruje, że *hybris* wynikała z „naruszenia równości proporcjonalnej”. Takie stanowisko zajmują również B. Bravo i E. Wipszycka (*Historiografia antyczna*, [w:] *Vademecum historii starożytnej Grecji i Rzymu. Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, red. E. Wipszycka, wyd. 2 zmien., t. 1, Warszawa 2001, s. 22), którzy sądzą, że „po śmierci Peryklesa państwo ateńskie daje się zaślepić sukcesem, traci miarę, a przez to popełnia fatalne błędy, które doprowadzają je do upadku”.

⁹⁷ Scholiasta w tym miejscu wyjaśnia (*Scholia in Thucydidem*, 4.65.4): αἰτία δ' ἦν τοῦ ταῦτα νομίζεω ἢ ἐν τοῖς πλείστοις πράγμασιν εὐπραγία παρὰ προσδοκίαν τοῖς Ἀθηναίοις („przyczyna tego stanu rzeczy była taka, że uważali to za pomyślność w większości czynów wbrew oczekiwaniu Ateńczyków”).

wość ludzka, czy to społeczeństwo, czy wojsko, wyjmując jednostki z zakresu jego oddziaływania. Podatność na wpływ tej zewnętrznej pomyślności wykazują, zdaniem posłów lacedemońskich, ludzie niedoświadczeni, którzy uzyskali niespodziewaną pomyślność w działaniu (Th. 4.17.5). Pomyślność jest czynnikiem zwiększającym nadzieje, a tym samym stanowi motywację do czynów (tamże), podczas gdy doświadczenie zmienności losu wpływa na trafną ocenę zdarzeń i głęboką nieufność w stosunku do przypadkowości⁹⁸. Również, co jest charakterystyczne, z ust Lacedemończyków pada myśl, wiążąca uleganie powodzeniu z ὕβρις. Dzięki wrodzonemu rozsądkowi (σωφροσύνη ἔμφρων – Th. 1.84.2) Peloponezyjczycy nie okazują zuchwałości pod wpływem εὐπραγίας, dzięki czemu mniej od innych ludzi są narażeni na zmienność losu (ξυμφοραῖς ἥσσον ἐτέρων εἴκομεν – tamże). Tukidydes odkrywa tę regułę ulegania losowi tkwiącą w naturze człowieka, który kieruje się nierozważną nadzieją (ἐλπὶς ἀπερίσκεπτος – Th. 4.108.4), zamiast przekonaniem na mocy rozumowania (λογισμὸς αὐτοκράτωρ – tamże)⁹⁹.

Tukidydes eksponuje ważny czynnik sterujący zachowaniem ludzkim – uleganie namiętnościom. Jednocześnie tę immanentną regułę natury ludzkiej poddaje wartościowaniu, wyraźnie kontrastując ją z rozumnością. Człowiek może panować nad losem i tym samym wywierać nań własną wolę, jeżeli zachowa rozsądek. Brak tej cechy powoduje ingerencję irracjonalnego czynnika na świat ludzki – τύχη. Obserwujemy tutaj zderzenie dwóch sił natury, kosmicznej, która pozostaje trudnym do opanowania przez człowieka czynnikiem zewnętrznym¹⁰⁰, oraz natury ludzkiej, która może dzięki immanentnej zdolności umysłu przezwyciężyć skutki działania tego zewnętrznego prawa, bądź też, ulegając własnym namiętnościom, uczynić ten czynnik kosmiczny nadrzędną zasadą działania człowieka. Spostrzega tutaj historyk ambiwalentną wartość natury ludzkiej, która ma wystarczającą możliwość w postaci zdolności umysłowych, by przeciwstawić się siłom natury (za co tak chwali rodzaj ludzki Sofokles w „odzie na cześć człowieka”¹⁰¹) i działać zgodnie z własną intencją, albo ulegając namiętnościom im się poddawać.

⁹⁸ οἷς δὲ πλείσται μεταβολαὶ ἐπ’ ἀμφοτέρα ξυμβεβήκασι, δίκαιοι εἰσι καὶ ἀπιστότατοι εἶναι ταῖς εὐπραγίαις (Th. 4.17.5).

⁹⁹ εἰωθότες οἱ ἄνθρωποι οὐ μὲν ἐπιθυμοῦσιν ἐλπίδι ἀπερισκέπτω; διδόναι, ὃ δὲ μὴ προσίενται λογισμῶ αὐτοκράτορι διωθεῖσθαι (Th. 4.108.4).

¹⁰⁰ Tak też S. Witkowski (*Historiografia grecka*, t. 1, s. 239).

¹⁰¹ S o f o k l e s, *Antygone*, tł. R. R. Chodkowski, Warszawa 2004, w. 332-375 oraz komentarz s. 45-47.

2.5. Skłonność do przestępstw

πεφύκασί τε ἅπαντες καὶ ἰδίᾳ καὶ δημοσίᾳ ἀμαρτάνειν, καὶ οὐκ ἔστι νόμος ὅστις ἀπείρξει τούτου, ἐπεὶ διεξελθλήθασί γε διὰ πασῶν τῶν ζημιῶν οἱ ἄνθρωποι προτιθέεντες, εἴ πως ἦσσαν ἀδικοῖντο ὑπὸ τῶν κακούργων (Th. 3.45.3)¹⁰².

Skłonność do przestępstw jest tu absolutyzowana czasownikową formą φύω. Głęboki pesymizm myśli przebija dzięki zastosowaniu nieokreślonego przymiotnika zaimkowego ἅπας, przenosząc tę immanentną cechę na każdego reprezentanta gatunku ludzkiego. W dalszej części mowy mówca uzasadnia taki uogólniający pogląd istniejącymi niezmiennie i trwałymi namiętnościami ludzkimi, które popychają człowieka do ryzykownych czynów. Na razie jednak jego myśl zatrzymuje się nad sprawami związanymi z *polis*. Istotne to stwierdzenie podejmuje jeszcze innego rodzaju problem, jaka jest natura społeczeństwa, czy jednostka posiada wrodzone cechy obywatelskie, czy „obywatelstwo” uzyskuje poprzez nabycie zachowań społecznych. Diodotos opowiada się wyraźnie po stronie νόμος: *polis* i organizacja norm społecznych są wynikiem stanowienia, jednostka nie przychodzi na świat z ukształtowaną ἀρετὴ πολιτική. Co więcej, mówca podkreśla to konwencjonalne stanowisko obserwacją istnienia wielości rozwiązań prawnych w innych państwach i zróżnicowania kwalifikacji przestępstw¹⁰³. *Tabula rasa* ma skazę w samym swym rdzeniu, natura także nie wydaje się tak życzliwa jak dawniej, mit niewinności stanu dzikiego¹⁰⁴, czy dawne religijne wie-

¹⁰² „Wszyscy przecież ludzie mają naturę skłoną do przestępstw, i to zarówno w życiu prywatnym jak państwowym; nie ma też prawa, które by temu kres położyło, bo przecież stosowano już wszystkie możliwe kary ustawicznie je zaostrzając, ażeby w jakiś sposób uwolnić się od zbrodniarzy”.

¹⁰³ ἐν οἷν ταῖς πόλεσι πολλῶν θανάτων ζημίαι πρόκεινται καὶ οὐκ ἴσων τῶδε, ἀλλ’ ἐλασσόνων ἀμαρτημάτων (Th. 3.45.1). Zob. podobną myśl Protagorasa: Plato, *Theaetetus*, 167 c oraz 172a-b: „bo jakiegokolwiek by rzeczy dane państwo za sprawiedliwe i piękne uważało, takimi też one dla niego będą, jak długo państwo w nie wierzy”, „i w sprawach państwa, jeżeli chodzi o to, co piękne i szpetne, sprawiedliwe i niesprawiedliwe, zbożne i bezbożne, jak je każde państwo wedle swego mniemania dla siebie prawem ustali, to takimi już te rzeczy są naprawdę dla każdego ustroju i w tych sprawach wcale nie jest mądrzejszy jeden człowiek prywatny od drugiego, ani jedno państwo mądrzejsze niż inne” (tł. W. Witwicki).

¹⁰⁴ Zob. Plato, *Leges*, 679 a – 680 e. P. Vidal-Nacquet (*Mit platoński w Polityku. Ambivalencja złotego wieku i dziejów*, [w:] Czarny łowca. Formy myśli i formy życia społecznego w świecie greckim, Warszawa 2003, s. 368) zwraca uwagę na polemiczność III księgi *Praw* z teoriami Protagorasa (679 e): εὐθηδέστεροι δὲ καὶ ἀνδρειότεροι καὶ ἅμα σωφρονέστεροι καὶ σύμπαντα δικαιοτέροι („tamci ludzie byli bardziej naiwni i bardziej mężni, a równocześnie bardziej opanowani i w ogóle sprawiedliwi” [tł. W. Witwicki]).

rzenie o doskonałości „złotej rasy” również pada, i to pod presją mocnych, psychologicznych argumentów. Stwierdzenie o tej naturalnej skłonności człowieka całą swoją dramatyczność ujawnia w drugim członie zdania, konstatającym nieskuteczność prawa. *Polis* nie może poradzić sobie ze zło-
czyńcami, nie ma i być nie może żadnej kary, która powstrzyma kogo-
kolwiek przed wykroczeniem. I być nie może rzeczywiście (Diodotos idzie
tutaj tropem Antyfonta Sofisty), rozwiązanie leży w zupełnie odmiennej sferze – w naturze ludzkiej i jej namiętnościach. Natura jest prawdą, prawo
mniemaniem, nic nie powstrzyma namiętności ludzkich przed zrealizowa-
niem jej pragnień¹⁰⁵. Wobec odkrycia tego mechanizmu sterującego zacho-
waniem ludzkim musiała i ulec zmianie koncepcja kary. Mowa zbliża się
w tym zakresie do stanowiska Protagorasa, kara nie jest już rozumiana jako
zemsta (w dialogu platońskim negatywnie wartościowana porównaniem do
mściwości dzikiego zwierza – ὄσπερ θηρίον), ponieważ nie karze się ze
względu na sam czyn, ale z powodów prewencyjnych¹⁰⁶. Pogląd prezento-
wany przez Diodotosa odbiega nieznacznie od zawartej w dziele innej kon-
cepcji natury ludzkiej, wedle której człowiecze pasje dają się powstrzymać
mocą rozumu (γνώμη), zdolnego nawet wywrzeć wpływ na τύχη, ale tylko
z tego powodu, że Tukidydes przedstawia w tej mowie reakcje ujawniające
się w tłumie, nie ma tu wzmianki o jednostkach kierujących się rozumem.

Siła argumentująca takie przekonanie mówcy o naturze ludzkiej opiera
się na wnikliwej obserwacji psychologicznej zachowań, sprowadzonych tutaj
do trzech grup, które je motywują. Odpowiedzialne za postępowanie zostają
uznane namiętności (ὀργή τῶν ἀνθρώπων – Th. 3.45.4) silniejsze od czło-
wieka i determinujące jego zachowanie, jak sugeruje zastosowany tu przy-
miotnik ἀνήκαστος (tamże). Nie odznaczają się jednolitością, lecz – jak
można wywnioskować ze sformułowania ὡς ἐκάστη [scil. ὀργή] τις κατέ-
χεται, ujawniają się stosownie do okoliczności, jako indywidualny sposób
reakcji człowieka. Mówca nie analizuje ich wszystkich, zwraca uwagę, jak
sam podkreśla, na najbardziej szkodliwe, tj. nadzieję i żądzę (ἐλπίς, ἔρως)¹⁰⁷.

¹⁰⁵ Zob. Antyfont Sofista [DK 87 B44 Col. 2.23-30]: ἔστι δὲ πάντως τῶνδε ἕνεκα τούτων ἡ σκέψις, ὅτι τὰ πολλὰ τῶν κατὰ νόμον δικαίων πολεμῶς τῆ φύσει κείται.

¹⁰⁶ Zob. P l a t o, *Protagoras*, 324 b.

¹⁰⁷ ἢ τε ἐλπίς καὶ ὁ ἔρως ἐπὶ παντί (Th. 3.45.5). Zob. także przeciwstawienie ἐλπίς – γνώμη (Th. 2.62.5) w ostatniej mowie Peryklesa: „poczucie bowiem przewagi przy równych szansach wzmagą odwagę; człowiek taki mniej się opiera na nadziei, której siła objawia się w sytuacjach niepewnych, a bardziej na znajomości rzeczy (γνώμη), która pozwala mu raczej z pewnością niż nadzieją potrzebę w przyszłość (πρόνοια)”; zachowanie się wojska w obliczu niebezpieczeństwa – mowa stratega Demostenesa (Th. 4.10.1): „mężowie, którzy razem ze mną

Żądza jest u niego główną motywacją czynów bezprawnych, uzupełniana towarzyszącą jej nadzieją, która ludzi możliwościami oferowanymi przez τύχη, daje bodziec do obmyślenia planu¹⁰⁸. Za istotne bodźce zostają uznane także czynniki zewnętrzne: ubóstwo, któremu z konieczności towarzyszy śmiałość, i władza¹⁰⁹, w której tkwi buta, zarozumiałość i pragnienie korzyści. Trzecią grupę, popychającą ludzi do najgorszych czynów, stanowi faktor należący także do zewnętrznych czynników warunkujących – działanie τύχη, popychające do działania wbrew zasadzie stosowności (τὰ δέοντα). Te trzy grupy wyjaśniające podłoże zachowań człowieka oddziałują na jego naturę, wywołując zamiar działania. Kondycja człowieka jest, zdaniem Diodotosa, uwarunkowana ὀργή, właściwości immanentnej naturze ludzkiej. Dzięki tej predyspozycji staje się możliwe osiągnięcie założonego celu. Jednakże mówca nie przypisuje jej pozytywnej roli wśród czynników decyzyjnych, na co wskazuje kontekst mowy (narażanie się na bezrozumne

stanęliście w obliczu grożącego niebezpieczeństwa! Niech nikt z was w tym ciężkim położeniu (ἐν τῇ τοιαύτῃ ἀνάγκῃ) nie rozważa i nie zastanawia się (μηδεὶς ... ξυνετὸς βουλευσῆθω) nad groźną sytuacją, lecz raczej bez zastanowienia, pełen otuchy (εὐέλπις), niech rusza na nieprzyjaciela wierząc, że i z tego niebezpieczeństwa się wydobędzie. W przymusowych okolicznościach (ἐς ἀνάγκην) [...] niepotrzebne jest rozumowanie (λογισμὸν ἤκιστα ἐνδεχόμενα), lecz możliwie szybka decyzja”; przemówienie Hermokratesa do Sycylijczyków wprowadza myśl o błędności czynów motywowanych namiętnością (Th. 4.62.4): „a jeśli ktoś, pewien swojej sprawy, sądzi, że zdoła ją przeprowadzić bądź na drodze prawa, bądź siłą, to niechaj uważa, żeby wbrew swemu oczekiwaniu (παρ’ ἐλπίδα) nie doznał porażki; niechaj wie, że jedni, którzy chcieli pomścić swe krzywdy lub siłą innym coś wydrzeć, nie dokonali swej zemsty, lecz, przeciwnie, znaleźli się w niebezpieczeństwie, inni zamiast się wzbogacić, sami jeszcze straty ponieśli”; oraz głos Ateńczyków z za zamkniętych drzwi sali obrad z Melijczykami (Th. 5.103.1), nadzieja tutaj 1) bogatych nie gubi, 2) zdesperowanych zatracą, ponieważ ze swojej natury jest rozrzutna (δάπανος γὰρ φύσει).

Natomiast ἔρωσ pojawia się w narracji historycznej w formie komentarza odautorskiego w nader ważnym momencie dziejowym Aten – przed wyprawą sycylijską, którą historyk uważa za jedną z przyczyn (obok walk wewnętrznych) upadku państwa. Tukidydes analizuje zachowanie się Ateńczyków po odradzającej wyprawę mowie stratega Nikiasa, zwracając uwagę na entuzjazm (ἔρωσ ἐνέπεσε τοῖς πᾶσιν), nadzieje podbicia kraju, ciekawość dalekiego kraju, natomiast tłum i wojsko „pała żądzą wojaczki”. Namiętność tłumy określa τὴν ἄγαν τῶν πλείονων ἐπιθυμίαν (Th. 6.24.1-4); oraz dość nieprzyzwoity passus, ilustrujący przede wszystkim historię obyczajowości, ale dla nas cenny z uwagi na motywację czynu (Th. 6.57.3): w pobliżu Leokorion Harmodios i Arystogeiton, błędnie podejrzewając zdradę sprzysiężenia, zabijają Hipparcha. Motywacja czynu wychodzi w oczach Tukidydesa z namiętności (δι’ ὀργῆς, ὁ μὲν ἐρωτικῆς, ὁ δὲ ὑβρισμένης).

¹⁰⁸ Zob. także Th. 3.45.1.

¹⁰⁹ Takie rozumienie ἡ ἐξουσία proponuje A. W. Gomme (*A Historical Commentary on Thucydides*, t. 2, s. 319. Zob. także Th. 1.38.5 – Koryntyjczycy motywują odstępstwo Korkyrejczyków „butą i bezwzględnością, jaką niesie ze sobą bogactwo” (ὑβρεὶ δὲ καὶ ἐξουσίαι; πλοῦτου πολλὰ ἐς ἡμᾶς ἄλλα τε ἡμαρτήμασι).

niebezpieczeństwo, jak i „rzeczy straszne”). Natura opanowana namiętnością reaguje na doznany bodziec bez respektu dla praw. Wyraźnie ujawnia się w tym passusie owa dzikość człowieka, pozbawionego ἀρετή obywatelskiej. Tukidydes, bo jemu możemy przypisać tę myśl, konfrontując ją z narracją odautorską wojny domowej na Korkyrze¹¹⁰, twierdzi, że niemożliwy jest postęp moralny człowieka, że w odpowiednich okolicznościach jego natura zmusi go do określonego zachowania.

Te myśli dotyczące jednostki – obywatela – Diodotos przenosi w wymiar polityczny, ogólnopństwowy. Tu, jego zdaniem, działają takie same prawa zachowania się, *poleis* również dążą do zbrodni motywowane tymi samymi pobudkami; mówca odkrywa nawet jedno z praw psychologii tłumu¹¹¹, uważając, że jednostka znajdująca się w masie przecenia własne siły, pozbawiona rozumu (Th. 3.45.7). Tukidydes jest nad wyraz pesymistyczny. O ile Protagoras, oddzieliwszy „człowieka naturalnego” od „obywatela”, wierzy, że człowiek dzięki rozumowi zdolny jest zapanować nad własną naturą dzięki nabywaniu dzielności politycznej, to historyk dostrzega ten problem w szerszym aspekcie. Bierze pod uwagę ciemną stronę natury ludzkiej, twierdząc, że te „niewidzialne klęski są straszniejsze od widocznych” (Th. 3.45.5), i dostrzega w nich ważny element, obok rozumu, wpływający na zdarzenia. Podczas gdy w przypadku potęgi ludzkiego umysłu, historyk dopatruje się w nim istotnego katalizatora stojącej przed nim rzeczywistości, zdolnego do zmiany biegu wydarzeń (zdarzenia wolitywne) zgodnie z własną intencją, tak gdy analizuje mechanizmy sterujące namiętnościami, dochodzi do przekonania o ich destrukcyjnym wpływie, zarówno na świat indywidualnych relacji międzyludzkich, jak i w wymiarze politycznym. Ambiwalencja natury ludzkiej zostaje przedstawiona w jaskrawym świetle, nic nie zmieni tkwiącej w niej sprzeczności.

2.6. Natura ludzka – niezmienność zachowania się

καὶ ἐπέπεσε πολλὰ καὶ χαλεπὰ κατὰ στάσιν ταῖς πόλεσι, γιγνόμενα μὲν καὶ αἰεὶ ἐσόμενα, ἕως ἄν ἡ αὐτῆ φύσις ἀνθρώπων ἦ, μᾶλλον δὲ καὶ

¹¹⁰ Zob. paragraf 2.6.

¹¹¹ Por. G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, s. 18: „Różnorodne przyczyny wpływają na powstawanie specyficznych cech tłumu. Pierwszą przyczyną jest to, że każda jednostka w tłumie, już choćby pod wpływem samej jego liczebności, nabywa pewnego poczucia niezwykłej potęgi, dzięki czemu pozwala sobie na upust tych namiętności, które będąc sama z pewnością by stłumiła”.

ήσυχαίτερα καὶ τοῖς εἶδεσι διηλλαγμένα, ὡς ἂν ἐκάσταις αἰ μεταβολαὶ τῶν ξυντυχιῶν ἐφιστῶνται (Th. 3.82.2)¹¹².

Ξυνταραχθέντος τε τοῦ βίου ἐς τὸν καιρὸν τοῦτον τῇ πόλει καὶ τῶν νόμων κρατήσασα ἢ ἀνθρωπεῖα φύσις, εἰωθυῖα καὶ παρὰ τοὺς νόμους ἀδικεῖν, ἀσμένῃ ἐδήλωσεν ἀκρατῆς μὲν ὀργῆς οὕσα, κρείσσων δὲ τοῦ δικαίου, πολεμία δὲ τοῦ προύχοντος (Th. 3.84.2)¹¹³.

Jak się wydaje, to najważniejszy głos historyka badającego *arche* zdarzeń historycznych, w którym w stopniu najbardziej widocznym i subtelnym możemy przyjrzeć się postrzeganiu przez Tukidydesa motywacji czynów ludzkich, a tym samym relacji φύσις – πράγματα – ἔργα. Ich wartość polega także na tym, że są to poglądy sformułowane w narracji odautorskiej, bez żadnej wątpliwości reprezentujące myśl samego autora¹¹⁴, choć musimy stwierdzić, że nie zachodzi różnica w sformułowanych sądach dotyczących funkcji φύσις w motywacji postępowania, tym samym w dochodzeniu historyka przyczynowości wydarzeń.

Narracja wprowadza czytelnika w kontekst wydarzeń, zanim zaprezentowana zostanie refleksja metahistoryczna dotycząca niezmienności natury ludzkiej. Dokładnie zrelacjonowane zdarzenia, analiza czynów i ich intencji, doprowadzają historyka do sformułowania ogólnych wniosków dotyczących praw rządzących historią.

W suchą narrację wypadków Tukidydes włącza ocenę stanu psychicznego podmiotów. Zauważa się brak w tej relacji jednostek, prócz inspiratora wydarzeń – Pejtiasa¹¹⁵, który umyka w dalszej części narracji z naszych oczu, jest obecna tylko masa w swoich działaniach, doznaniach i reakcjach. Tłum w opisie wydarzeń jest podniecony i przerażony¹¹⁶, ulega bojaźni

¹¹² „Wiele też dotkliwych klęsk spadło na różne państwa z powodu walk partyjnych, które zdarzają się i zdarzać będą, jak długo natura ludzka pozostanie niezmienna, choć może w mniejszym nasileniu i w innych formach, stosownie do zmieniających się okoliczności” (T u - k i d y d e s, *Wojna peloponeska*, s. 196).

¹¹³ „Kiedy przy ogólnym zamieszaniu w mieście zwycięstwo nad prawami odniosła natura ludzka, mająca zawsze pociąg do ich zgwałcenia, okazało się, że chętnie puszcza cugle namiętności, że góruje nad sprawiedliwością i nie chce mieć nikogo nad sobą” (tamże, s. 198).

¹¹⁴ Na temat nieautentyczności passusu 3.84 zob. G o m m e, *A Historical Commentary on Thucydides*, t. 2, s. 382- 383.

¹¹⁵ Zbieżność imienia inicjatora rewolucji z gorgiańską namową – πειθῶ – jak najbardziej przypadkowa, ale niesłychana.

¹¹⁶ οἱ [scil. Κερκυραῖοι] δὲ πολλῶ θορύβῳ καὶ πεφοβημένοι τὰ τ' ἐν τῇ πόλει καὶ τὸν ἐπίπλουον παρεσκευάζοντο (Th. 3.77.1).

(Th. 3.79.1), miasto ogarnia wielkie zamieszanie i strach (Th. 3.79.3), lud jest przejęty zgrozą (Th. 3.80.1). Stan psychiczny uczestników rewolucji po obu stronach, oligarchicznej i demokratycznej, powoduje rozpad wspólnoty obywatelskiej, rozpoczyna się proces dezintegracji społecznej. Historyczna trauma¹¹⁷, wywołana kumulacją napięcia ekonomicznego i ingerencją mocarstw w politykę wysepki, znajduje ujście w totalnej anomii. Rozkład obejmuje zarówno sferę indywidualnej moralności, jak i zachowań społecznych. Komasaacja doznań psychicznych ulega rozładowaniu poprzez ruch od wewnątrz (scil. od samej natury człowieka) na zewnątrz, w którego następstwie *polis* zalewa fala zbrodni. Historyk poświęca cały passus 3.81 relacji o zbrodniach towarzyszących rewolucji. Zakończenie relacji wydarzeń, ujęte w krótkim obrazie, ukazującym całą grozę zjawiska, przygotowuje nas do odczytania wniosków z przedstawionego sposobu zachowania się społeczeństwa. Różnorodność rodzajów śmierci (Th. 3.81.5) i ukazane wypadki, zdaniem Tukidydesa, są zwykłymi symptomami zachowań, znamionujących stan rozkładu *polis*, w tym wypadku historyk dostrzega nasilenie cech znamionujących stan anomii (Th. 3.81.5), objawiający się zachwianiem więzi biologicznych i sakralnych (tamże)¹¹⁸.

Wy tłumaczenie tych zjawisk historyk widzi w naturze ludzkiej. Walki partyjne, jak sądzi, zdarzać się będą zawsze, przyjmując różne formy i zakres, ponieważ natura ludzka jest taka sama (*ἡ αὐτῆ φύσις ἀνθρώπων* – Th. 3.82.1). Historyk zauważa identyczność zachowań ludzkich w stanie anomalii społecznych. Ta identyczność tkwi w immanentnych cechach natury ludzkiej, ujawniających się w reakcji na okoliczności. Porównanie jej zachowania się w dwóch odmiennych sytuacjach, wprowadzone w kontrast między stanem wojny a pokojem, pozwala na dostrzeżenie przyczyny tego zróżnicowania. Paradoksalnie natura ludzka nie jest stała, owszem – ma wyznaczony tor przebiegu, ale obserwowalny jest dystans między pewnym oznaczonym punktem stałym, stanowiącym zarazem miarę, wartość naj-

¹¹⁷ Zob. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, wyd. 1 dodruk, Kraków 2005, s. 459-460: „najbardziej złożony jest poziom trzeci (traumy kulturowej, dotyczącej tożsamości zbiorowej i jednostkowej), makrosocjalny, gdzie traumie ulegają całe społeczeństwa [...] a zmiany traumatyczne mogą być określane jako historyczne”. Do zdarzeń traumatycznych (przejaw praktyki społecznej, element pola społecznego w aspekcie czynników wyzwalających traumę) P. Sztompka włącza zmiany gwałtowane (wojny, rewolucje itd.) oraz długotrwałe procesy kumulujące się. Zmiany traumatyczne, zauważa P. Sztompka, „nie ograniczają swojego destrukcyjnego oddziaływania do poziomu makro, lecz pośrednio wpływają na funkcjonowanie grup w mikroskali, a także na świat życia codziennego poszczególnych jednostek”.

¹¹⁸ Zob. V. Ehrenberg, *The Greek State*, wyd. 2, Oxford 1960, s. 79-80.

wyższą, z punktu którego mierzy się/wartościuje stopnie oddalenia. Tukidydes dostrzega tę amplitudę zachowania się natury, której wielkością ulegającą wahaniom jest γνώμη. Czasy pokoju (ἐν εἰρήνῃ) i dobrych okoliczności (ἀγαθοῖς πράγμασιν) sprzyjają posługiwaniu się zarówno przez państwa, jak i jednostki „lepszymi sądami” (ἀμείνους τὰς γνώμας), czasy wojny pogarszają ludzką zdolność prawidłowego rozpoznania z powodu ingerencji w proces decyzyjny elementu także wychodzącego z natury ludzkiej, namiętności (ὀργαί). W tej ambiwalencji przedstawionej przez Tukidydesa dostrzegamy, prócz elementu ludzkiego, wprowadzoną zasadę prawa ogólniejszego, związanego z istniejącym porządkiem kosmicznym. Kontrast między czasem pokoju, kiedy człowiek nie znajduje się wbrew swojej woli pod presją czynnika konieczności, a stanem wojny, kiedy wyzwoleniu ulegają najbardziej pierwotne siły drzemiące w człowieku, ukazuje zależność człowieka na tym ostatnim poziomie od innego świata – świata natury, rządzącego się własnymi prawami. Historyk przekracza jednowymiarowość ludzkiego świata, kondycja człowieka jest warunkowana przez jego φύσις i w tym tkwi dostrzeżony przez Tukidydesa problem jej udziału we władaniu rzeczywistością ludzką.

Z tego przeciwstawienia między wojną a pokojem wypływa ponadto jeszcze jeden czynnik, symptomatyczny dla natury ludzkiej: dystynkcja dobrowolne – przymuszone. Posiadanie „lepszych sądów” w wymiarze państwowym i jednostkowym jest związane ze świadomym działaniem o mocnym zabarwieniu intelektualnym, w tym wymiarze wola człowieka jest podporządkowana rozumowi. Wojna wprowadza czynnik konieczności, który ubezwłasnowolnia działania ludzkie, tzn. człowiek nie jest w stanie przewidzieć rozwoju wypadków, dlatego jego działania pozbawione są czynnika kształtowania wydarzeń przez intencję podmiotu, sytuacja jest w tym zakresie narzucona przez siły niezależne od człowieka (τύχη). Ponieważ nie ma mowy o wpływie γνώμη na okoliczności, ale zauważmy, że w odniesieniu tylko do mas, jednostki, jak wielokroć wyraźnie to podkreśla historyk, wyjmują się spod tego prawa, stan wojny, wprowadzając nieprzewidywalność zdarzeń, zmusza człowieka do reakcji. Tu, zdaniem Tukidydesa, jest miejsce na niepoddaną rozumowi wolę, która wyzwala namiętności zależne od sytuacji

Obserwacja zachowania ludzkiego w czasach niepokoju przywodzi Tukidydesa do sformułowania prawidłowości procesów, które wyznaczają zakres działania charakterystyczny dla natury ludzkiej. W takich okolicznościach narzucony naturze ład zostaje zniszczony. Historyk widzi w niej cztery

czynniki wyzwalające działanie przeciwko umowie społecznej: 1) natura ta ma zwyczaj wyrządzania niesprawiedliwości¹¹⁹, 2) działa w tym wymiarze wbrew prawu stanowionemu, 3) jest zdeterminowana przez własne namiętności, 4) prawość nie jest wartością naturalną, 4) ma poczucie równości naturalnej. Owe cele, jak można zauważyć, wysunięte są bezpośrednio przeciw zasadom życia społecznego, stanowią dokładne odwrócenie solońskiego ideału *polis* – εὐνομία¹²⁰.

ZAKOŃCZENIE

W kategorii „byt sam z siebie” φύσις zastosowano na wyrażenie wrodzonych walorów moralnych, ujawniających się w działaniu, przekazywanych przez dziedziczenie. Powiązanie ich z wrodzonymi cechami intelektu umożliwia zapanowanie nad zewnętrznymi okolicznościami. W znaczeniu geniuszu, wrodzonego talentu, historyk podkreśla funkcję zdolności umysłowych jednostki w procesie historycznym, nadając im funkcję przyczynową zmian dziejowych (zdarzenia wolitywne). W znaczeniu „prawdziwy charakter” ujawnia intencję/motywację; stwierdza, że natura jest determinantem działania ludzkiego, jest czynnikiem koniecznym w historii, ujawniającym się w czynach. Tukidydes zwraca także uwagę na jakościową nierówność predyspozycji intelektualnych: wrodzone zdolności umysłowe pozwalają na rozpoznanie sytuacji i działanie wolne od błędu, natomiast słabsza konstytucja intelektualna wyzwala siłę namiętności ludzkiej, negatywnie wartościowanych przez historyka w wymiarze oddziaływania ich na proces historyczny. Tukidydes w tej kategorii wyraźnie zaznaczył udział natury człowieka jako istotnego, inspirującego czynnika nadającego kształt procesowi historycznemu. Dostrzegł ambiwalentną rolę wewnątrznie ukształtowanej φύσις, ulegającą tkwiącym w niej namiętnościom w przedstawianej przez historyka masie, czy – w przypadku opisu jednostek – wartości jej potencji intelektualnych. W tym wymiarze nadzwyczajnych, wyróżniających się wśród społeczeństwa predyspozycji naturalnych, φύσις pełni funkcję mitotwórczą. Historyk posługuje się tym pojęciem w uzasadnieniu znaczenia wybitnych postaci historycznych, jest ono bowiem podstawowym składnikiem histo-

¹¹⁹ Posiada nawet γνῶμη stosowaną celowo przeciw δίκη – zob. Th. 3.84.1: παρὰ δίκην γιγνώσκειν.

¹²⁰ Solon, 4 W. (3. G.-P.)

riograficznej kreacji bohaterów¹²¹. Φύσις funkcjonuje w tym przypadku jako archetyp bohatera „integratora”¹²², tzn. jest jednostką tworzącą w konstrukcji historiograficznej pierwowzór bohatera na podstawie określonych, zawsze powtarzających się cech wrodzonych, zawsze intelektualnych.

Kategoria sposób zachowania

a) Natura ludzka. Tutaj mamy możliwość przyjrzenia się poglądom historyka na naturę ludzką, sformułowanym przez opis sposobu zachowania się jednostek i mas. Ludzkie pasje są przedmiotem dogłębnej analizy historyka. Obserwowane przez niego społeczne zachowanie w momentach krytycznych doprowadza historyka do wniosku, że odpowiedzialnym czynnikiem za rozkład struktur społecznych jest φύσις z jej skłonnością do ulegania namiętnościom. W tym determinizmie społecznego zachowania, narzucanego przez naturę ludzką, dostrzega się *implicite* sformułowane prawo autodestrukcji społeczeństw i państw. Brak czynnika logicznego powoduje błędność decyzji, która sprowadza klęskę na opanowanych pasją.

Kolejnym aspektem tej kategorii jest mieszczące się w sposobie zachowania naturalne prawo silniejszego. Aktywność przejawiająca się w czynach, równoważne połączenie pasji i władzy umysłu, dzięki któremu możliwe staje się zapanowanie nad okolicznościami, kwalifikuje takich reprezentantów φύσις do zespołu jednostek silniejszych, którzy w koncepcji historiografii są czynnikami ukierunkowującymi historię według własnej intencji oraz autorami rozwoju ludzkości. Należy zaznaczyć, że działanie tego prawa nie uważa historyk za trwałą, raz na zawsze daną zasadę. Konfrontując reprezentantów tego prawa (Ateny i Sparta) z narracją o dawnych dziejach Hellady oraz passusem 2.64.3, zauważa się niestabilność jego ujawniania się w konkretnym reprezentancie φύσις. Uwaga dotyczy wszystkich przypadków zachowania się natury ludzkiej, w przeciwieństwie do kategorii „byt sam z siebie”, który okazuje stabilność i niezmiennosc danych cech. Tukidydes ujmuje konkretny przypadek sposobu zachowania się, osadzony w ścisłych okolicznościach, który ponadto jest jednoaspektową reakcją natury na zewnętrzny bodziec. I tutaj można dopatrzeć się archetypiczności przejawu natury ludzkiej w konceptualizacji dzieła.

¹²¹ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię*, Warszawa 1996, s. 314-318.

¹²² Tamże, s. 312-314.

W opisie charakteru społeczności podkreśla się cechy pochodzące z natury, obrazujące niezwykłą żywotność jej reprezentantów. Cechy te wykazują zdolność umysłu do realizacji zamierzeń w czynie. Są przykładem na udział intelektualnych predyspozycji w współtworzeniu zdarzeń (historii). Ich ujawnianie w działaniu wywołuje reakcję ze strony doznających tego sposobu zachowania i jest, zdaniem historyka, prawdziwą przyczyną wybuchu wojny.

W znaczeniu danych z natury skłonności do przestępstw historyk zauważa brak fundamentalnej zasady, która mogłaby stanowić podstawową wartość, umożliwiającą życie społeczne wspólnoty obywatelskiej. Na przeszkodzie stoi tutaj natura ludzka ulegająca namiętnościom. Φύσις jest w tym wymiarze właściwością stałą, zauważa się niemożliwość postępu moralnego. Ta ciemna strona natury ludzkiej ma w *Historii* Tukidydesa wpływ na zdarzenia, ulegając w wymiarze działania czynnikowi irracjonalnemu – τύχη.

Tukidydes wyjaśnia proces dezintegracji społecznej podczas wojny niezmiennością natury ludzkiej. W opisie tym zwraca uwagę na ujawnione w działaniu stany emocjonalne masy. Reakcje społeczne na zdarzenia są pozbawione czynnika racjonalnego (γνώμη), dlatego też, w ocenie historyka, włącza się w proces historyczny pozaludzka τύχη. Dostrzega także konwencjonalność prawa ludzkiego i moralności, których funkcjonowanie jest naznaczone brakiem ich podstaw w naturze ludzkiej.

b) P r a w o n a t u r y. Człowiek jest częścią świata przyrody, na który oddziałują prawa natury. Pod tą presją czynników naturalnych znajdują się także *polis*. W tym zakresie trudno o wyróżnienie zewnętrznego przejawu tego prawa od jego funkcjonowania w znaczeniu natury ludzkiej, są bowiem powiązane w procesie historycznym więzami przyczynowo-skutkowymi (prawo natury wpływa na naturę ludzką). W tym aspekcie staje się widoczny pogląd Tukidydesa o naturze jako czynniku determinującym świat ludzkich czynów. W opisywanej rzeczywistości historycznej widoczny jest element najgłębiej wpisany w narrację, wyjaśniający fakty przez odwołanie do kategorii nadrzędnych wobec świata wewnętrznego, przedstawionego w dziele. Te kategorie stają nad tym światem narracji, wpływając z zewnątrz na jego bieg. Jedną z kategorii jest konieczność. Wykazuje ona powiązanie z naturą ludzką jako efekt działania wychodzący od tej natury i w tym zakresie znajduje zastosowanie w dziele, stanowiąc dostrzegalne, widoczne gołym okiem punkty procesu historycznego, w postaci konkretnych, poddanych wyjaśnianiu zdarzeń. Najwyraźniej ten wspólny tor natury ludzkiej i natury kosmicznej ukazuje się w sformułowanym w dziele prawie do ulegania

zmniejszaniu bytów. Każdy byt ma w sobie pierwiastek rozpadu, jednocześnie rozpad jest wynikiem charakterystycznej dla natury ludzkiej skłonności do ulegania namiętnościom, które wprowadzają do świata ludzkich działań kolejny czynnik kosmiczny – τύχη. Powiązanie z tak szeroko rozumianą naturą wykazują także trzy faktory przynależące do sposobu zachowania się natury ludzkiej – strach, korzyść, cześć jako reakcja na dane okoliczności, stanowiące przejaw procesu historycznego. I dochodzimy tu do istotnego wniosku; sam proces historyczny w rozumieniu Tukidydesa jest widocznym przejawem dwóch czynników: natury kosmicznej i natury ludzkiej. Waler czynnika ekonomicznego, tak podkreślany w literaturze, w tym procesie nie wykazuje przyznawanej mu przez Tukidydesa ważkości. Znacząca wydaje się jego motywacja w dziele. Jest jednym z czynników oddziaływania natury ludzkiej na okoliczności, mieści się zatem w modelu wyjaśniania – φύσις.

Ustaliliśmy zatem, że φύσις jest istotnym elementem warstwy myślowej dzieła. Pojęcie to stanowi dla historyka konstrukt koncepcyjny, wyjaśniający rzeczywistość historyczną na dwóch płaszczyznach: 1) wertykalnie – jako układ zdarzeń wychodzący ze świata zewnętrznego – pozaludzkiego (τύχη, prawo natury), jak i bezpośrednio z działaniem człowieka powiązany (γνώμη, namiętności kierowane rozumem), oraz 2) horyzontalnie – jako zespół potencjalnie aktualizowanych cech natury ludzkiej, które tworzą pewną normę zachowania się jednostki (φύσις ujawnia się tu poprzez zdolności rozumowe) i masy (ujawniana przez namiętności). Zauważono ponadto stosowanie tego pojęcia w złożonym modelu wyjaśniania przyczyn tworzonych przez Tukidydesa faktów historycznych. Można zatem przyznać Tukidydesowi miano ἱστορῶν. Jego historia, badając, gromadząc relacje o zdarzeniach, tworzy z nich fakty historyczne. Fakty te można rozumieć jako fenomeny bytu – φύσις. Historia jest w tym wymiarze wynikiem badania. Są to *de facto* poszukiwania oparte na doświadczeniu zjawisk historycznych, fenomenów, które odsyłają do istoty rzeczy¹²³. Iluzja *hic et nunc* zostaje złamana,

¹²³ Wychodząc od Arystotelesowego pojęcia φαίνεσθαι – „ukazywać się”, „wyjść na jaw”, „stać się widocznym”, dla Tukidydesa tworzone przez niego fakty historyczne są emanacją na zewnątrz immanentnego „centrum” (φύσις). Zauważa się trójstopniowość w ujmowaniu przez Tukidydesa faktu: 1) fakt historyczny – zinterpretowane przez historyka pewne zjawisko, które jest obserwowane/daje się zauważyć w doświadczeniu; 2) świat ludzkich czynów i zachowań, zdeterminowany przez φύσις (w zakresie oddziaływania φύσις); 3) prawda („centrum”), do której zmierza narracja dzieła. Wyjaśnienie tych dwóch poziomów ma na celu odkrycie poziomu trzeciego, odkrycie/wyjaśnienie, „dlaczego” dane wydarzenie zaszło. To pytanie: „dlaczego?” implikuje wyjaśnienie zasady kierującej prawem dziejowym.

historyk, owszem, bada τὰ καθ' ἑκάστων¹²⁴, jednakże na podstawie tego, co jednostkowe, formułuje to, co ogólne. Historia w formie, jaką jej nadał Tukidydes, jest nauką teoretyczną w wymiarze postępowania metodologicznego, praktyczną w wymiarze jej użyteczności.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz. S.: *Historiologia w kulturach starożytnych*, [w:] *tenże*, *Dzieła zebrane*, t. 15, Lublin 2000.
- Connor W. R.: *The New Politicians of Fifth-Century Athens*, New Jersey 1971.
- *Thucydides*, 2nd printing with correction, New Jersey 1985.
- Crane G.: *Thucydides and the Ancient Simplicity. The Limits of Political Realism*, Berkeley 1998.
- Czerwińska J.: *Koncepcja „ἀρετή” w ujęciu sofistów i Tukidydesa*, „*Meander*” 41 (1986), z. 6, s. 211-223.
- Ehrenberg V.: *The Greek State*, 2nd ed., Oxford 1960.
- Gomme A. W.: *A Historical Commentary on Thucydides*, vol. 1-2, 3rd ed., Oxford 1966.
- Guthrie W. K. C.: *The Sophists*, 7th ed., Cambridge 1988.
- Hérodote – Thucydide: *Œuvres complètes*, trad. A. Bargaet, D. Roussel, Paris: Gallimard 1964.
- Jaeger W.: *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, tł. M. Plezia, H. Bednarek, Warszawa 2001.
- Kubok D.: *Dike i Ananke w filozofii Parmenidesa*, [w:] *Filozofia jako sposób odczuwania i konceptualizowania ludzkiego losu. Materiały z sesji naukowej Katowice–Wisła, 11-14 maja 1998 r.*, red. J. Bańka, Katowice 1999, s. 121-130.
- Kumanięcki K.: *Tukidydes na tle epoki*, „*Meander*” 6 (1951), z. 5-6, s. 219-234.
- LeBon G.: *Psychologia tłumy*, tł. B. Kaprocki, Kęty 2004.
- Lidell H. G., Scott R.: *A Greek-English Lexicon*, compiled by [...], a New Edition Revised and Augmented throughout by H. S. Jones, vol. 1-2, Oxford 1925. [LSJ].
- Momigliano A.: *Time in Ancient Historiography*, [w:] *tenże*, *Essays in Ancient and Modern Historiography*, Middletown 1977, s. 179-204.
- Narecki K.: *Logos we wczesnej myśli greckiej*, Lublin 1999.
- Niewęgłowska M.: *Obywatel Aten w okresie wojny peloponeskiej: wzór i rzeczywistość*, „*Meander*” 33 (1978), z. 4, s. 189-201.
- Pouncey P. R.: *The Necessities of War. A Study of Thucydides Pessimism*, New York 1980.
- Reale G.: *Historia filozofii*, t. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia*, przeł. E. I. Zieliński, Lublin 2002.
- Romilly de J.: *Histoire et raison chez Thucydide*, 2^e tirage, Paris 1967.

¹²⁴ Aristoteles, *Rhetorica*, 1451 b.

- Smyth H. W.: Greek Grammar, revised by G. M. Messing, 2nd ed., Harvard 1984.
- Sztompka P., Socjologia. Analiza społeczeństwa, wyd. 1 dodruk, Kraków 2005.
- Tachogodi A.: Podstawy fizycznego pojmowania osoby ludzkiej w świetle analizy terminu „sōma”, „Meander” 24 (1969), z. 4, s. 160-161
- Thucydides: History of the Peloponnesian War, with an English translation by Ch. F. Smith, vol. I-IV, Oxford 1956-1958.
- Topolski J.: Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej, Warszawa 1996.
- Toynbee A. J.: Studium historii, skrót dokonany przez D.C. Somervella, przeł. i przedmową opatrzył J. Marzęcki, Warszawa 2000.
- Tukidydes: Wojna peloponeska, przeł. K. Kumaniecki, oprac. R. Turasiewicz, Wrocław 1991.
- Turasiewicz R.: Od ethosu do ethopoi. Studia z antycznej terminologii krytyczno-literackiej u Dionizjusza z Halikarnasu, Kraków 1975.
- Vidal-Nacquet P.: Mit platoński w Polityku. Ambivalencja złotego wieku i dziejów, [w:] Czarny łowca. Formy myśli i formy życia społecznego w świecie greckim, przeł. L. Trzcionkowski, Warszawa 2003, s. 353-369.
- Węcowski M.: „Auxesis Ateńczyków”. Zapomniany aspekt propagandy politycznej w Atenach w V w. p.n.e., [w:] Ideologia i propaganda w starożytności. Materiały konferencji Komisji Historii Starożytnej PTH, pod red. L. Morawieckiego i P. Berdowskiego, Rzeszów 2004, s. 101-124.
- Widok N.: Physis w pismach Grzegorza z Nazjanzu. Studium z teologii patrystycznej, Opole 2001.
- Widok N.: Semantyka terminu φύσις w literaturze przedchrześcijańskiej. Zarys zagadnienia, [w:] Orbis Antiquus. Studia patrystyczne i filologiczne, red. N. Widok, Opole 1998, s. 13-20.
- Physis w pismach Grzegorza z Nazjanzu. Studium z teologii patrystycznej, Opole 2001.
- Witkowskiego S., Historiografia grecka i nauki pokrewne, t. I, Kraków 1925.

PHYSIS IN THUCYDIDES' HISTORICAL THOUGHT

Summary

This paper seeks to determine the meaning and narrative function of the concept of φύσις in Thucydides' work. Our interpretation of his text is based on Heinrich Patzer's semantic analysis, one that distinguishes three connotative categories: outlook, being of itself, and the manner of behaviour. This research procedure is supposed to qualify the concept under study to a respective connotative group by determining its semantic value. In the category "being of itself," φύσις has been used to denote inborn oral values, such that are manifested in action and are passed on through inheritance. They are linked with the inborn traits of intellect, a fact that makes it possible to control external circumstances. In the meaning of a genius, an innate talent, the historian pays attention to the role of the individual's mental skills in the historical process and confers on them a causative function in historical changes. In the meaning a "true character" reveals its motivation; it is stated that nature determines human action, and is a necessary factor in history, such that is being revealed in deeds. The historian indicates also the qualitative inequality of intellectual predisposition: innate mental skills allow us to recognise situation and action free from error,

whereas a weaker intellectual constitution evokes the force of human passion. In the extraordinary natural predisposition that is distinguished in a community, φύσις has a myth-making function. The historian uses this concept in his justification of the meaning of eminent historical figures, and it is the basic component of the historiographic creation of heroes. Φύσις functions in this case as the archetype of a hero "integrator," i.e., it is an individual that composes the prototype of a hero in a historiographic construction on the basis of concrete, always repetitive and intellectual inborn traits.

Category of the manner of behaviour.

a) Human nature. The historian observes social conduct in critical moments, a fact that makes him conclude that the factor accountable for the disintegration of social structures is φύσις with its predilection to give in to passions. In this social determinism of behaviour, imposed by human nature, we implicitly observe the law of self-destruction of societies and states. When the logical factor is missing our decision is erroneous and brings disaster on those overwhelmed by passion.

Another aspect of this category is the natural law of the stronger, the law that is inherent in the manner of behaviour. Activity is manifested in acts and passion is combined with the faculties of the mind. Therefore it is possible to control circumstances and such representatives of φύσις may be included in the group of stronger individuals who in the conception of historiography are factors that direct history according to their own intention and they are authors of the development of mankind.

Thucydides accounts for the process of social disintegration during a war by the immutability of human nature. In this description he turns our attention to the emotional masses revealed in action. Social reactions to events are devoid of the rational factor (γνώμη), therefore, according to the historian, the non-human τύχη enters the historical process. He also notices that the human law and morality are conventional and their function is marked with the absence of their foundations in human nature.

b) The law of nature. Man is a part of the world of nature affected by the laws of nature. The polis are also under the pressure of natural factors. In this respect it is difficult to distinguish between the external manifestation of this law and its function in the sense of human nature. They are combined in the historical process by causal and effectual ties (the law of nature affects human nature). Hence we see Thucydides' view about nature as a factor determining the world of human acts. In the historical reality under study we observe an element profoundly inherent in his narration. It accounts for the facts by referring to the categories superior to the internal world presented in the work. These categories become over the world of narration and affect its course from without. One of them is necessity. It is linked with human nature as an effect of action coming from this nature, hence it is applied in the work and becomes points of the historical process (in the form of concrete events submitted to explication). The most distinct common course of human and cosmic nature is found in the law to give in to the belittling of beings. Each being has in itself the element of dissolution, and at the same time dissolution results from the predilection to give in to passion, so characteristic of human nature. Passions introduce into the world of human actions yet another cosmic factor, i.e., τύχη. There are also three factors that belong to the manner of behaviour of human nature, and they are linked with nature so broadly understood, i.e., fear, benefit, honour as a reaction to given circumstances (manifestations of the historical process). The historical process itself, according to Thucydides, is a visible manifestation of two factors: cosmic nature and human nature.

It has been settled then that *φύσις* is an essential element of the intellectual layer of the work. This concept is a construct for the historian that explains the historical reality along two levels: as a set of events that come from the external and non-human world (*τύχη*, the law of nature), and directly linked with man's action (*γνώμη*, passions controlled by reason); and it is a set of potentially actualised traits of human nature that constitute a certain norm of the individual's behaviour (*φύσις* here is manifested through rational abilities) and mass (manifested in through passions). Moreover, it has been noticed how this concept is applied in the model of causative explication of the historical facts and phenomena created by Thucydides and referring to the essence of things.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: historiografia grecka V wieku przed Chr., Tukidydes, wojna peloponeska, filozofia historii, pierwsza sofistyka, Protagoras, Gorgiasz, *physis*, *arete*, prawo natury, natura ludzka.

Key words: Greek historiography from the 5th century BC, Thucydides, the Peloponesian war, philosophy of history, the first Sophistics, Protagoras, Gorgias, *physis*, *arete*, law of nature, human nature.